[illegible] Zawadzka 1. Telefony [illegible] 182 45 102-28.— Administracja Piotrkowska 11 — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr.
Doręczenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1931 r.: prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry). Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak [illegible] redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok VIII. № 91. — Łódź, Czwartek 2 kwietnia 1931 r.

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem t. j. I-a strona 40 gr za w m/m 1 łam. strona 5 łam, w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwyczajne 15 gr; stroną 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Król Karol na zaprzysiężeniu rekrutów.



W Bukareszcie odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rekrutów, na którem po raz pierwszy od chwili wstąpienia na tron był obecny Karol II. U góry: Książę Mikołaj i król Karol na nabożeństwie polowem. U dołu: Przysięga rekrutów gwardji.

Zgromadzenie delegatów organizacyj rosyjskich w Polsce.

Warszawa, 2.4. (Od wł. kor.) W siedzibie rosyjskiego komitetu w Warszawie odbędzie się dzisiaj zgromadzenie delegatów wszystkich organizacyj rosyjskich w Polsce.

Zgromadzenie to zatwierdzi

tekst memorandum

o potrzebach emigracji rosyjskiej, które doręczone będzie przedstawicielowi rządu przez specjalną delegację. Zgromadzenie zajmie się specjalnie losem

nowych emigrantów

rosyjskich internowanych w obozie utworzonym specjalnie dla nich w miasteczku Tuczyn na Wołyniu.

——xx——

Delegacja w samolocie.

Przed uruchomieniem nowych linij powietrznych.

Warszawa, 2 kwietnia. Wczoraj wyjechali samolotem do Bukaresztu, Sofji, Salonik i Aten celem przeprowadzenia

pertraktacji

z oficjalnemi sferami Grecji, Bułgarji i Rumunji pułkownik Filipowicz naczelnik wydziału lotniczego w Ministerstwie Komunikacji, kapitan Piątkowski, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jarocki oraz dyrektor „Lotu" inżynier Makowski.

Celem podróży sprawa uruchomienia

nowych linij komunikacji

powietrznej. Delegacja odbywa podróże w nowym aparacie polskiej konstrukcji typu „Fokkers" zaopatrzonym w trzy motory.

POD WODĄ DO BIEGUNA.



Sir Hubert Wilkins (z bródką) objaśnia wnukowi słynnego pisarza, adwokatowi Jean Jules Verne'mu na globusie szczegóły swej planowanej wyprawy podwodnej na biegun północny.

NOWY LORD STRAŻNIK PIECZĘCI



Tomasz Johnston został zamianowany lordem-strażnikiem pieczęci koronnej Wielkiej Brytanji.

NAGRODA CARNEGIEGO DLA GEN. SEKR. LIGI NARODÓW.



Sir Eric Drummond generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał nagrodę pokojową fundacji Carnegiego.

Minister Zaleski spędzi święta w poznańskiem.

Warszawa, 2 kwietnia. Minister Zaleski, który opuścił Paryż, udając się do kraju

nie przyjedzie

wprost do Warszawy, lecz zatrzyma się prawdopodobnie w Poznańskiem, gdzie spędzi święta wielkanocne.

Śmierć za zerwanie narzeczeństwa.

Krwawy dramat miłosny w Warszawie.

Warszawa, 2.4. (Od wł. kor.) Na ulicy Kapucyńskiej rozegrał się wczoraj

następujący dramat miłosny.

O godzinie 8 wieczorem przed ogrodem klasztornym Kapucynów widziano parę spacerującą od pewnego czasu. Kobieta była silnie zdenerwowana.

W pewnej chwili sięgnęła do torebki, wyjęła rewolwer i

zasypała towarzysza strzałami.

Ostatnią kulę wpakowała sobie w skroń. Ranny mężczyzna z krzykiem wpadł do bramy domu Nr. 5 i zaczął kołatać do dozorcy. Nie wpuszczono go jednak, bowiem przestraszona strzałami dozorczyni nie wiedziała co czynić. Przechodzący ulicą posterunkowy stwierdził wszy

zgon kobiety,

zajął się rannym mężczyzną. Okazało się, że jest on dwukrotnie ranny w ramię i oko. Samobójczynią była 26-letnia Henryka Dabrowska, narzeczona Józefa Kalapy. Kalapa w tragicznym dniu zawiadomił Dąbrowską, że

postanowił z nią zerwać.

To było powodem dramatu miłosnego. Kalapę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, zwłoki kobiety do kostnicy.



P. BRONISŁAW MAZUROWSKI naczelnik Wydziału III Izby Skarbowej, zasłużony prezes Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Łodzi przeszedł na emeryturę.

Przedsiębiorcy autobusów wymówili pracę szoferom, konduktorom i personelowi.

Warszawa, 2 kwietnia. W związku z wejściem w życie podatku drogowego przedsiębiorcy autobusowi na terenie wszystkich województw centralnych wymówili

z dniem 1-go kwietnia

pracę konduktorom, szoferom i personelowi pomocniczemu. Przedsiębiorcy uważają, że

nie podołają

świadczeniom jakie na nich nakłada ta ustawa. Przedsiębiorcy autobusowi postanowili domagać się cofnięcia opłat ryczałtowych i stosowania opłat

od sprzedaży biletów.

——o::o——

Ciężka choroba dyr. Młynarskiego za oceanem.

Nowy Jork, 2. 4. (Od wł. kor.) — Znakomity dyrygent Emil Młynarski przeszedł tu w ostatnich dniach

groźne zapalenie płuc,

którego nabawił się podczas koncertu w Filadelfji. Lekarze przewidują konieczność dłuższej rekonwalescencji. P. Młynarski zamierza

powrócić do Europy

w maju. W związku z chorobą miejscowe sfery artystyczne wykazują wiele sympatji znakomitemu dyrygentowi.

NOWY LOT TRANSATLANTYCKI.



Kapitan Frank Hawks wystartował z Nowego Jorku do Londynu.

Prezydent Nicaragui zamieszkał w namiocie.

Szczegóły straszliwego trzęsienia ziemi.

Londyn, 2. 4. — Przez trzęsienie ziemi w Managua zostały zniszczone także

budynki poselstwa angielskiego

i amerykańskiego. Podczas gdy stalowa konstrukcja katedry stawiła opór trzęsieniu ziemi, cały szereg kościołów, w których ludność szukała schronienia, legł w gruzach. Wszelkie usiłowania, by ugasić wybuchłe pożary, zawiodły, ponieważ główne

rury wodociągowe zostały przerwane.

Ogień wyrządził równie wielkie szkody, jak samo trzęsienie ziemi. W pracach ratunkowych biorą udział amerykańscy marynarze, którzy mieli obóz niedaleko miasta. W ciągu nocy Managua była pogrążona w ciemnościach, ponieważ przewody elektryczne są przerwane. Takie połączenie kolejowe ze zburzonem miastem jest przerwane; komunikację utrzymują tylko samoloty.

Nowy Jork, 2. 4. — Jak z Managua donoszą, naliczono już **1200 zabitych.** Obawiają się, że ogólna liczba osób zabitych w mieście wynosi około 2500. Kolumny ratunkowe napróżno usiłują opanować pożar miasta.

Londyn, 2 kwietnia. — Wiadomości kablowe, które nadchodzą via Nowy Jork do Londynu o niebyw. rozmiarach katastrofy trzęsienia ziemi w Managua, stolicy środkowo - amerykańskiej republiki Nikaragui, są coraz groźniejsze. — Całe miasto zniszczone w trzęsieniu ziemi, stoi w tej chwili w płomieniach. O ratunku niema mowy. Gmachy publiczne i szpitale w gruzach. Wszystkie kościoły zburzone. Stoi jedynie

budowana ze stali

katedra.

Prezydent republiki, Monkado, opuścił zagrożony zawaleniem się pałac republiki i zamieszkał w namiocie. Do ewakuacji ludności zastosowano samoloty, zwłaszcza dla ratowania kobiet i dzieci. Więzienie runęło, grzebiąc pod gruzami **150 więźniów.**

Amerykański Czerwony Krzyż prowadzi z całą energją akcję ratunkową. Straty w ludziach i w majątku nie dadzą się narazie nawet w przybliżeniu obliczyć. Narazie znaleziono 2000 trupów.

Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.87 i pół — 8.86 i pół.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,91, w płaceniu 8.90.

Tendencja spokojna.

——o::o——

[illegible] KAPITANEM NA „NAUTILUSIE"



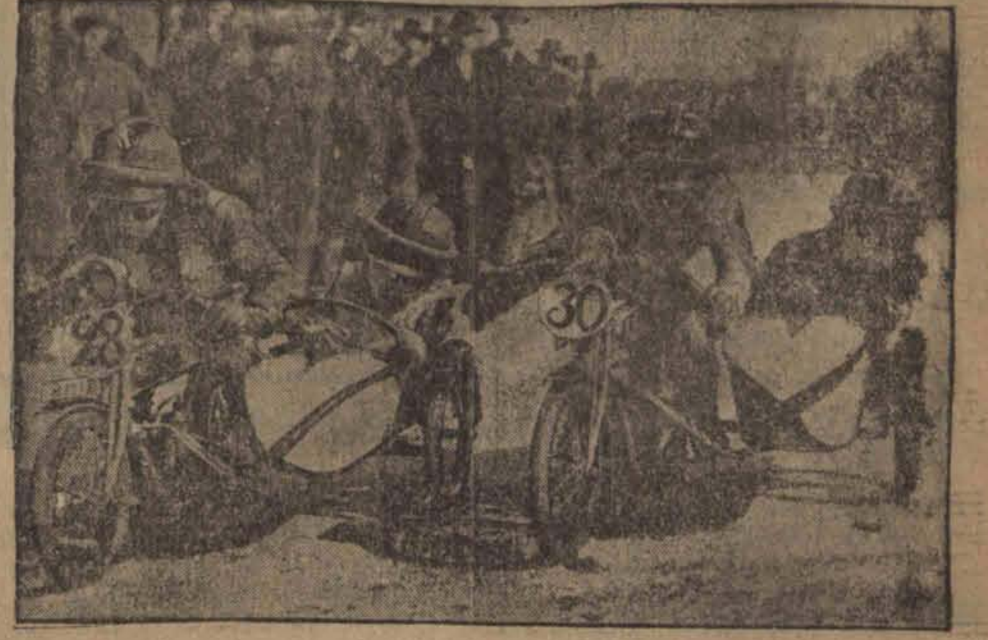
[illegible] Leeds znany miljarder amerykański został zaangażowany przez Sir Huberta Wilkinsa [illegible] pomocniczego kapitana na łodzi podwodnej „Nautilus".

PROFESOR UNIWERSYTETU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Dr. Josephy profesor uniwersytetu w Jenie został aresztowany pod zarzutem oszustwa w procesie spadkowym.

Wyścigi młodocianych motocyklistów.





Na zachodzie dużem zainteresowaniem cieszą się wyścigi „motocyklowe" malców po szalonej jeździe.

Szczegóły wstrząsającej tragedji
obłąkanej matki.

Lwów, 2 kwietnia. We Lwowie w domu przy pl. Benedyktyńskim l. 5

popełniona została

wstrząsająca zbrodnia na tle pomieszania zmysłów.

Zamieszkała tam z dwojgiem małych synów 45-letnia wdowa po zecerze, Honorata Ptaszyńska, dostała w nocy

ataku szału,

wstała z łóżka i chwyciwszy nóż kuchenny, podeszła do łóżka, w którem spał 9-letni syn jej, Tadeusz, uczeń III klasy szkoły powszechnej i jednem cięciem

przerżnęła mu gardło.

Następnie zbliżyła się do łóżka drugiego syna, 6-letniego Jana, który w międzyczasie obudził się i usiłowała go również zamordować, podczas gdy Tadeusz, rzężąc, konał, oszalała matka stoczyła walkę z drugim synem, który pocięty przez nią po rękach i szyi, ukląkł na łóżku i błagał ją słowami:

„Mamusiu, daruj mi życie!"

Lament dziecka obudził śpiącego w drugiej izbie sublokatora Marjana Podbielskiego, który zerwał się z łóżka i niemal w ostatniej chwili odebrał obłąkanej nóż i oswobodził z jej rąk okrwawione dziecko.

Zaalarmowano natychmiast policję i pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannego Janka Ptaszyńskiego.

Aresztowana morderczyni, sprowadzona do wydziału śledczego, opowiedziała ze szczegółami przebieg zbrodni przyczem z obłąkanym wyrazem oczu twierdziła z uporem, że podczas snu otrzymała polecenie uśmiercić dzieci.

Właściwym motywem obok obłąkania jest prawdopodobnie niedostatek materjalny. Ptaszyńska pobierała pensję wdowią w kwocie 60 zł. Wobec zamknięcia matki w areszcie policyjnym, pozostałym przy życiu rannym chłopcem zaopiekowali się sąsiedzi i dalsza rodzina.

Kobieta w płomieniach.
Lekkomyślne czyszczenie futerka.

Łódź, 2 kwietnia. Wczoraj wieczorem zamieszkała w domu przy ulicy Piasecznej 11 20-letnia Klara Zupp, robotnica, czyściła w pobliżu rozpalonego pieca, futerko benzyną.

W pewnej chwili, gdy młoda dziewczyna polewała benzynę na talerz

nastąpił wybuch.

Flaszka z benzyną pękła, przyczem płyn oblał nieostrożną dziewczynę, która momentalnie stanęła w płomieniach. Na krzyki pośpieszyli domownicy i sąsiedzi, którzy płomienie ugasili. Do ciężko poparzonej zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził poważne oparzenie twarzy, szyi, bioder i rąk. Po nałożeniu opatrunku Klarę Zupp przewieziono **w stanie groźnym** do szpitala Kasy Chorych przy ulicy Zagajnikowej.

Pijak żyletką poranił policjanta.
Wybryk awanturnika w komisarjacie.

Łódź, 2 kwietnia. W dniu wczorajszym wieczorem do V komisarjatu P. P. przy ulicy Piłsudskiego 38 doprowadzono jakiegoś osobnika, który w stanie pijanym awanturował się na ulicy. Nieznajomego, który odmawiał ujawnienia swego nazwiska osadzono w areszcie do czasu wytrzeźwienia. Późnym wieczorem dyżurny policjant 29-letni Szczepan Bratkowski, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 60 usłyszał krzyki dobywające się **z celi pijanego.** Gdy otworzył drzwi ujrzał pijanego trzymającego w ręku żyletkę. W czasie szamotania policjant został pokaleczony żyletką, odnosząc rany rąk. Mimo to posterunkowy żyletkę wyrwał z rąk pijaka.

Okaleczonemu posterunkowemu Bratkowskiemu udzielono pomocy lekarskiej na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

Były woźny magistratu złodziejem.
Aresztowanie sprawcy 23-ch kradzieży.

Kalisz, 2 kwietnia. W dniu wczorajszym policja kaliska ujęła nieuchwytnego dotąd złodzieja, który okradał strychy domów mieszkalnych, zabierając z nich bieliznę. Złodziejem tym okazał się

były woźny magistratu

kaliskiego 32-letni Józef Nowakowski, zamieszkały w Kaliszu, przy ulicy Asnyka 65.

Aresztowany Nowakowski w toku przeprowadzonego dochodzenia przyznał się do 23 popełnionych kradzieży. Skradzione ze strychów rzeczy sprzedawał do okolicznych wsi Zagorzyniec, Nosków i do Szczypiorna. Większą część skradzionych rzeczy po uprzedniem przeprowadzeniu rewizyj odebrano i zwrócono prawym właścicielom.

Nowakowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Przed trzema miesiącami wydawnictwo „Kurjera Łódzkiego"

PIERWSZE w ŁODZI

wyciągnęło konsekwencje z ciężkiego kryzysu, jaki dotknął nietylko życie gospodarcze, ale przedewszystkiem budżet najszerszych warstw naszych Czytelników.

By nie odbierać naszym zwolennikom strawy duchowej, do której od lat przywykli, zdecydowaliśmy się na

OBNIŻENIE CENY PISMA

mimo, że koszty własne nie uległy zmniejszeniu. Czyniliśmy to w przeświadczeniu, że wzmożony nakład uzasadni nową kalkulację. **Nasze nadzieje nie zawiodły.**

Wskutek zniżonej ceny szeregi naszych Czytelników wzrosły o tyle, że możemy przystąpić do **dalszej redukcji cennika,** obniżając z dniem dzisiejszym cenę numeru pojedyńczego „Kurjera Łódzkiego" do

15 GR. ZA EGZEMPLARZ

zachowując w dalszym ciągu wysoki poziom naszego pisma, wyróżnionego z pośród pism łódzkich

SREBRNYM MEDALEM P. W. K.

oraz dotychczasową jego objętość i bogaty zasób materjału informacyjnego

Również **obniżamy cenę prenumeraty,** która ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi

od 1 kwietnia r. b. -- zł. 4⁴⁰ miesięcznie

z odnoszeniem do domu.

Ufamy, że dobra wola najstarszego w Łodzi i województwie wydawnictwa, które nie szczędzi kosztów ani trudów, by w ciężkim okresie nie pozbawiać najszerszych warstw poważnego organu, bezstronnie oświetlającego wszystkie zagadnienia życia polskiego i obcego, znajdzie należyty oddźwięk wśród zdrowo myślących sfer naszego społeczeństwa-

Nr. 9256 **„KURJER ŁÓDZKI"**

Żona adwokata
spłonęła żywcem.

Lwów, 2 kwietnia. Wczoraj wydażył się we Lwowie w mieszkaniu znanego adwokata d-ra Marjana Głuszkiewicza, zamieszkałego przy ulicy Kurkowej 14, wstrząsający wypadek. Małżonka d-ra Głuszkiewicza, zamierzając w nieobecności służącej zapalić w piecu użyła do tego

benzyny,

którą oblała węgle. Płomienie eksplodującej benzyny objęły momentalnie jej suknię i nieszczęśliwa zamieniła się w słup ognia. Ponieważ nikogo w owym czasie nie było w mieszkaniu, upłynęło sporo czasu, zanim poparzonej i nieprzytomnej kobiecie udzielono pomocy.

Przybyła z miasta służąca zaalarmowała pogotowie ratunkowe, które odwiozło doktorową Głuszkiewiczową do szpitala,

gdzie zmarła w kilka godzin.

Należy zaznaczyć, że mąż jej, dr. Głuszkiewicz, znajduje się poza Lwowem.

—x:o:x—

Niedzielna konfe[...]
nowego stronni[...] ludowego.

Warszawa, 2.4. (Od wł. k[...]) [...]nictwo ludowe zwołało na [...] przyszłego tygodnia konferencj[...] rej ma być uchwalony tekst

nowej odezwy

Pierwsza odezwa zjednoczon[...]nictwa ludowego została jak [...] skonfiskowana, przez komisarj[...]

—:o:—

Dzisiaj zaćmienie księ[...]

Dzisiaj wieczorem od godz. 19.30 [...]żna będzie obserwować całkowite [...] księżyca.

—xx—

Wiosenne zawody narcia[...]
w Zakopanem.

Zakopane, 2 kwietnia. Z okazji [...] warunków narciarskich, jakie po ost[...]dniowych znacznych opadach śnieżny[...]rzyły się nieoczekiwanie w początk[...] w Zakopanem, ruchliwe zarządy [...] klubów zakopiańskich postanowiły w [...] świątecznym zorganizować kilka [...]ciarskich, które stanowić będą atrak[...] niewidzianą o tej porze. Złożą się na [...]dzone w przeddzień świąt, t. j. w so[...] sekcję narciarską Wisły na wzgórza[...] wody narciarskie

o sprawność P. Z. N.

Na zawody te składać się będzie bi[...]metrowy dla panów, bieg 8 klm, dla [...] 4 klm. dla młodzieży.

W drugi dzień świąt, t. j. w ponie[...]ganizuje sekcja narciarska Tow. Ta[...] oraz oddział narciarski „Sokoła"

konkurs skoków na Krokwi,

gdzie śniegu jest poddostatkiem, nic[...] najcięższej zimy. Wreszcie we wtor[...] odbędzie się bieg tatrzański ze s[...] wewnętrzne zawody, organizowane [...] narciarską Wisły, p. Silbermana. Tr[...]gu podzielona będzie na dwie części [...]sprowego na Kolatówki oraz ze Sec[...] na Kalatówki, gdzie będzie się znajd[...]

—::::—

Bezpieczeństwo służąc[...]

Łódź, 2. 4. — Od kilku dni w m[...] ogólne sprzątanie.

W wielu mieszkaniach myje się [...] jednak nie przypomniał sobie o zarz[...] wojewody, który przy tych czynnoś[...]kazuje używanie

pasów ochronnych.

W związku z całym szeregiem w[...] jakie wydarzyły się w ostatnich dniach [...]kie Starostwo Grodzie poleciło władz[...]nym dokonać w południe małych lustr[...]

Okazało się, że nigdzie nie używ[...]cia okien pasów.

Przedstawiciele policji szli od mies[...] mieszkania, w których myto okna — i [...]li protokóły.

Jednego dnia nałożono kilkadziesią[...]tów karnych.

Aby uniknąć nieprzyjemności w[...]rychlej winni zaopatrzyć się w pasy [...] do mycia okien.

—:-o-:—

Życie Pabianic.

Spór o ciało nieboszczy[...]
Nagła śmierć leadera sjon[...]

(Po) Od kilku lat toczy się wśród s[...]stwa żydowskiego w Pabjanicach [...]ka pomiędzy dwoma kierunkami tj. [...]mi a sjonistami. Na czele zwolenników [...]ku ortodoksyjnego stoi rabin Alter, a [...]rem stronnictwa sjonistycznego był p. [...]dorowicz. Obaj przedstawiciele dwóch [...] kierunków byli największymi wrogami [...]dziej, że po ostatnich wyborach do gminy [...]znaniowej żydowskiej w Pabjanicach [...] całkowicie opanowali gminę, kierując ją [...] swoich wytycznych.

Oczywiście, że ortodoksi nie mogli [...]kiego stanu rzeczy i wszelkiemi siłami [...] zmiany członków gminy. W tym celu [...] delegacja ortodoksów złożyła odpowiedni [...]morjał w Starostwie powiatowem w [...] Wskutek tego p. starosta Jan Wallas [...] komisarza gminy w osobie p. Uszera [...]

W dniu wczorajszym przywódca [...] H. Wigdorowicz — zamożny kupiec, [...]gle na udar serca. Gdy rodzina zmarłego [...]ciła się do gminy o wyznaczenie miejsca [...]grób i dokonanie wszelkich ceremonji [...]grzebowych, rabin Alter zażądał złożenia [...]ry na gminę w kwocie zł. 10.000, po [...]ro zostanie oddana ostatnia przysługa [...]mu.

Fakt ten oburzył do żywego sjonist[...]rzy na swój koszt, bez udziału gminy [...]zali się pochować zmarłego, na co [...] zyskali specjalne zezwolenie odnośn[...] Przeciwko temu stanowczo sprzeciwił [...]na wyznaniowa. W rezultacie walka [...] ortodoksami a sjonistami doszła do [...]nego punktu. Jaki będzie wynik walki [...]chowa zmarłego — narazie niewiadomo [...]

Społeczeństwo żydowskie miasta [...]mentuje opisane wypadki.

—::—

W gościnie u księcia Westminsteru.

Charlie Chaplin na polowaniu.

Komik ekranu nie ma żyłki myśliwskiej.

Dnia 27 marca sekretarz generalny ...sterstwa spraw zagranicznych we ...ji w imieniu p. Brianda doręczył ...lemu Chaplinowi odznaki legji ho...rej, największego odznaczenia, ja... Francja uczcić mogła wielkiego ar... ekranu.

...nim to nastąpiło, Chaplin przeżył ...e tragikomiczną historję w Saint... w Normandji, dokąd zaprosił go ...owanie książę Westminsteru, bawiący obecnie w swojej posiadłości francu...

...edny Charlie Chaplin, długo pamię... ...dzie polowanie z naganką, na któ... ...rosił go książę Westminster.

...ień rozpoczął się pod szczęśliwą ...ą. Chaplin spędził noc w najpięk...ym zakątku, tonącym w zieleni ...

...rana, chcąc uniknąć wywiadu dzien...kiego, Chaplin ukrył się w parku z ...gośćmi księcia. W tym czasie ...od świtu szukano w lasach tropu ...

...po południu, po długich godzinach ...nych na koniu, Chaplin schronił się ...ochodu, gdzie zastałem go zmęczo... rozbitego, zgarbionego, otulonego ...ty.

— You again! (Pan znowu!) zawołał, ...rwszy oczy.

— No tak, ja znowu.

W tej chwili Chaplin miał twarz tak ...ną i komiczną, że zrozumiałem ..., w jaki sposób Charlie codzienny ...la się w Charlie'go na ekranie.

...a tego o jedenastej z rana myśli... — w liczbie ośmiu — opuścili wspa... rezydencję księcia, by udać się na ...anie.

Na tę okazję Chaplin ubrał się w pięk... strój myśliwski, dostarczony mu ...gospodarza domu:

czerwony frak,

...spodnie, czarną, aksamitną dżokej... wysokie, lakierowane buty. Strój ...dnał mu chwilowy sukces, bowiem ...ogli powstrzymać się od znaczącego ...wskazującego, że ubranie jest za ...e dla niego. Pomimo to rzekł, ku ...j uciesze obecnych:

— It suits me fine! (Doskonale na ...dy!).

...po południu znaleziono się w En... ...ez, **gdzie czekała sfora,** pięćdziesiąt wspaniałych psów gończych, białych w rude łaty.

Rozpoczęło się polowanie poprzez lasy i równinę. Dwóch pikierów angielskich wyruszyło na czele, za nimi sfora. Psy wkrótce przy dźwiękach rogu rzuciły się wślad za ogromnym dzikiem przeznaczonym na zagładę.

I wówczas Charlie spostrzegł, że rzecz cała przestaje go zajmować. Zrazu wraz z koniem przedzierał się przez zarośla za innymi myśliwymi, ale po dwóch godzinach jazdy po dolach, pagórkach i grudzie, nie widząc dzika, zauważył samochód księcia, krzyżujący drogę i oświadczył, że nie pojedzie już dalej.

Zsiadł z konia, rozbity i zmęczony i ukrył się pod pledami. Na nasz widok powstał, jęcząc. Wkrótce jednak wrodzona pogoda usposobienia wzięła górę, nad znużeniem i zaśmiał się serdecznie.

— Oj! oj! oj! będę pamiętał to polowanie. I moje plecy także. Mam wrażenie, że krzyż mam połamany.

— Widział pan dzika?

— Także pytanie! Zanadto zajęty byłem koniem. Z dzika tyle widziałem, co róg szpicruty.

Zaczął jęczeć ponownie, unosząc kolana, jak biegac zprzed sprintem.

— Ruszać się nie mogę. Ładna historja. A tak pragnąłem odpocząć.

Co pan zrobi obecnie?

— Chcę kąpieli, wygodnego łóżka. Jest to bardziej ludzkie.

— A polowanie?

— Polowanie? Jak będę chciał szynki z dzika, kupię ją w sklepie.

— A kiedy wraca pan do Paryża?

— Dziś wieczorem.

Polowanie w międzyczasie trwało dalej. Wkońcu zmęczona sfora zatrzymała się o trzy kilometry od lasu d'Arcques, w którym ukrył się dzik. Psy zrezygnowały z łatwej zdobyczy, która z innych powodów, jak Charlie Chaplin, sarkać miała na sławę artystów ekranu.

Mal.

——xx——

Gdzie się podziała słodka Żanetta?

Nowe plotki o księciu Humbercie.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń, jakie dwory włoski i belgijski rozesłały ostatnio w sprawie afery między ks. następcą tronu włoskiego Humbertem, a jego małżonką, ks. Marją Jose, w Paryżu kursują w dalszym ciągu pogłoski, z których wynika, że nie wszystko jest w porządku wśród

młodych małżonków.

Oto, co mówią w Paryżu:

Pomiędzy parą książęcą nastąpić miała sprzeczka, względnie rozłam na tle miłości ks. Humberta do słynnej gwiazdy filmowej, Jeanette Mac Donald.

Jedni twierdzą, że afera rozegrała się w Nicei, inni, że w San Remo, inni wreszcie, że największa awantura zdarzyła się w Turynie. Są tacy nawet, którzy twierdzą, że w związku z awanturą między małżonkami miała nastąpić strzelanina, przyczem gwiazda filmowa

miała być zraniona.

Księżna Marja Jose miała być tą, która strzelała do swej rywalki, choć gwiazda filmowa, w czasie opatrunku twierdziła, że zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Ponieważ Jeanette Mac Donald zniknęła nagle z widowni, szereg pism paryskich zapytuje, co się z nią stało.

Na to „Paris Midi" odpowiada, że Jeanette Mac Donald filmuje obecnie w Hollywood i, że ostatnio nie była w Europie.

Jak z tych sprzecznych wiadomości wynika, cała afera otoczona jest tajemniczością i trudno jest odróżnić prawdę od plotki.

Ukarany łowca posagowy.

Sprytna Myszka.

Młody i zdolny architekt berliński Z. poznał w towarzystwie pewną tęgą blondynkę, panią X.

Nowa znajoma opowiedziała mu, że jest wdową i że po mężu odziedziczyła portfel akcyj, wartości 400 tysięcy marek (około 800 tysięcy złotych) i po pewnym czasie wyznała panu Z., że trzeba jej pewnej sumy na

opłacenie adwokata.

Ponieważ architekt zaczynał poważnie myśleć o małżeństwie z majętną wdówką więc ofiarował jej pożyczkę. Pani X. przyjęła.

Wkrótce potem przyjęła też oświadczyny architekta.

Upłynęło parę tygodni.

Wdowa zjawiła się u narzeczonego z zapłakanemi oczyma i pokazała mu list z domu, donoszący o śmierci jej ojca. Przy końcu listu znajdował się dopisek matki pani X., skierowany do przyszłego zięcia: „Bądź dobry dla naszej Myszki".

„Myszka" oświadczyła narzeczonemu że po ojcu przypadnie na nią w udziale majątek ziemski Grauen, ale, że narazie brak rodzinie gotówki na koszta pogrzebu. Architekt

zapłacił za pogrzeb.

Ale, gdy w jakiś czas potem zapragnął odwiedzić ów majątek, narzeczona z płaczem prosiła go, aby zaniechał tego zamiaru, jeżeli nie chce jej stracić. Powiedziała, iż na wsi ma wrogów, którzy czyhają na jej życie i na dowód prawdy przedstawiła list administratora majątku, który ostrzegał przed przyjazdem.

Prawie codziennie nadchodziły listy od rodziny: od „mamusi", „bratowej Frydy", „wujka Augusta" i t. p.

Listy były czułe, ale często donosiły o rozmaitych nieszczęściach rodzinnych.

Bratowa złamała nogę, wujek odebrał sobie życie, ciocia musiała przebyć kosztowną kurację.

„Myszka" wciąż potrzebowała pieniędzy.

Architekt płacił w przewidywaniu, że wraz z posagiem majętnej wdówki zwrócą mu się koszta.

Ale pewnego dnia powziął podejrzenie, że

narzeczona go okłamuje.

Zaczął sprawdzać. I cóż się okazało? Pani X. nie miała ani matki, ani żadnego wujka, bratowej czy cioci; nie była bogatą wdową, lecz ubogą rozwódką. Majątek jej istniał... na księżycu, a listy i depesze pisywała sama, gdy trzeba jej było pieniędzy.

Naiwny młodzieniec, zapatrzony w blask złota, które spłynie nań wraz z bogatym ożenkiem, dał się nabierać na wszystko.

Pani X. stanęła przed sądem. Skierowano ją do psychjatry, gdyż robiła wrażenie osoby, która święcie wierzy w swoje fantazje.

Łowca posagowy został dostatecznie ukarany.

Strzał w zaroślach.

Z zimną stalą przy skroni.

W Bayonne w stanie Nowy Jork rozegrała się w tych dniach straszna tragedja. Polak, robotnik Stanisław Dolęga, od dłuższego czasu pozostający bez pracy i doprowadzony do ostateczn. rozpaczy postanowił

zakończyć życie samobójstwem.

Poszedł do parku, gdzie miał zastrzelić się. Kiedy jednak poczuł zimną stal przy skroni, zabrakło mu odwagi, by pociągnąć za cyngiel.

Ze łzami w oczach prosił przygodnych przechodniów, by go zastrzelili. Rzecz prosta nikt nie miał po temu ochoty. — Nikt jednak również nie zainteresował się losem nieszczęśliwego człowieka.

Kiedy po godzinie Dolęga nie znalazł kandydata na mordercę, w oczach ostatniego mężczyzny, z którym rozmawiał, udał się w zarośla i w następnej chwili

huknął strzał.

Kula przecięła pasmo niedoli bezrobotnego naszego rodaka.

Miejsca Męki Pańskiej.

Ogród Gethsemane koło Jerozolimy.

Widok Jerozolimy z Góry Oliwnej.

Potępieniec.

STRESZCZENIE POCZATKU.

(...) Leon Saint Claire oraz jego przyjaciel Japończyk Cno dali się uśpić na ... lat, aby nie opuścić żony Leona Sylwji i syna Piotrusia, uśpionych na ten okres przez profesora Mezarka, który swoim o... również towarzyszył w tym śnie ...leptycznym. Po przebudzeniu się w roku 2100 Leon dowiedział się, że jego żona ... się w mocy Mezarka na sztucznej wyspie „Gorgonie" — stolicy „Agencji Świa...wej" i Nordystów. Leon znalazł się na ... Informacyi Uniwersalnych na sztucznej wyspie „Stella". Leon Saint Claire za ... cenę dążył do odzyskania swej miłości, żony i syna i wyrwania ich z rąk fanatycznego profesora Mezarka przy pomocy ... techniki 22 wieku.

JEAN DE LA HIRE

22)

POTĘPIENIEC

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ-KALICIŃSKIEJ.

Po chwili milczenia Zilma szepnęła:

— Obawiam się, by nas nie odesłali do ... jednym z tutejszych samolotów. ... wszystko się skończy, gdyż tak ry... próba nie udaje się dwa razy, ... się dwa razy udać.

— ...yiście.

— A więc co?

VII.

Nowy eksperyment Mezarka.

Profesor Mezarek nie spał.

... owalnym kształtem Gorgona pra... nie różniła się co do swojej konstrukcji wewnętrznej od gwiaździstej Stelli. ... wola Mezarka zmierzała do ... wprowadzić zasadniczą różnicę ... najkrótszym przeciągu czasu.

Gorgona znajdowała się właśnie na pół... ... Atlantyckiego, w tem samem ... przez trzynaście dni poprzed...

Mezarek odstąpił jeńcom swoim, Sylwji ... wspaniały apartament, przygo... dla niego na parterze centralnego ... budynków. Wszystkie jego okna wychodziły na czarodziejski ogród w centrum Gorgony.

Dla siebie zarezerwował profesor kiosk strażniczy ponad apartamentem, obszerny jak kopuła katedry bizantyjskiej. Spędzał tu dzień i noc, otoczony wszystkiemi aparatami, instrumentami i ludźmi, mogącymi przesłać jego wolę i rozkazy nietylko do każdego zakątka Gorgony, ale na całą kulę ziemską.

Od trzynastu dni wszystkie rozkazy Mezarka miały tylko jeden cel, cel nieoczekiwany lecz przyjęty z entuzjazmem przez nowych ludzi: Zamienić pływającą wyspę Gorgonę na wyspę mogącą się zanurzyć pod wodą i płynąć tam równie swobodnie jak łódź podwodna.

Wyspa podwodna... To znaczy, że jeśli obliczenia genjalnego profesora dałyby się zrealizować, to Gorgona mogłaby się poruszać na różnych głębokościach morskich równie łatwo i szybko jak ryba. Mogłaby płynąć z północy na południe, ze wschodu na zachód, niewidoczna dla nieprzyjaciela czyli dla Saint-Clair'a...

Oto cel, do którego profesor Hugo Mezarek zmierzał od czasu swego przebudzenia. W tej chwili wszystkie przygotowania były już ukończone i skontrolowane, a Gorgona miała pogrążyć się w morze. Powodzenie próby oznaczałoby triumf, niepowodzenie mogło przynieść śmierć.

O godzinie 11 minut 49 dwóch oficerów wyszło z kiosku (na Gorgonie cały personel był zmilitaryzowany). Z profesorem pozostał tylko jeden człowiek. Był nim Iwan Zogoff, dawny administrator Agencji Światowej, obecnie szef sztabu głównego profesora, od czasu, gd tenże po przebudzeniu się objął władzę.

Iwan Zogoff był silnie zbudowanym brunetem o rosyjskim typie, z twarzą okoloną gęstym zarostem.

Po odejściu oficerów Zogoff zbliżył się do Mezarka. Profesor stał przy olbrzymiej tablicy, na której umieszczone były różnego rodzaju cyferblaty. Wnętrze kiosku zalewało silne światło lamp umieszczonych u szczytu kopuły.

Z rękami w kieszeniach, z szeroko rozstawionemi nogami Mezarek wyglądał groteskowo i groźnie. Śledził ze skupieniem wskazówki, poruszające się na dwóch bliźniaczych tarczach. W chwili, gdy Zogoff stanął przy nim, obie wskazówki zatrzymały się jedna na 0, a druga na 100.

— Doskonale, znakomicie, kompletna równowaga — mruknął uczony.

— A więc należy wydać ostateczny rozkaz — powiedział śpiewnym głosem Rosjanin.

— Nieinaczej. Chcę tylko zaczekać siedem minut. Będzie wtedy punktualnie dwunasta. W ten sposób akcja zacznie się z pierwszą minutą 2 lipca. — Poczem, jakgdyby tłumacząc się przed Zogoffem, mówił dalej:

— Z poprzedniej moje egzystencji zachowałem przesąd co do cyfr i dat, wywierających pewien wpływ na akcję. Pierwsza minuta pierwszej godziny: to cyfra 1. Drugi dzień w miesiącu—cyfra 2. Proszę dodać. Jeden plus dwa — liczba kabalistyczna. Lipiec — siódmy miesiąc... Liczba 7 jest także kabalistyczna. Jeden, trzy siedem... Wyśmienicie...

Twarz Rosjanina pozostała niewzruszona. Nic w niej nie zdradzało uznania, czy nagany. Powiedział tylko:

— Czy pan profesor pozwoli mi na jedno pytanie?

—No, jazda, mój szefie sztabu — mruknął Mezarek gburowato..

—A więc mówił pan, że zatopiona Gorgona będzie niedostrzegalna. Nie wytłumaczył pan jednak tego. Otóż tak, jak my, ludzie z Uniwersalnej mają aeroplany sygnalizujące nawet z bardzo znacznej odległości każdy przedmiot żywy czy martwy. Wehikuł metalowy czy drewniany na lądzie; pokłady minerałów, lub metali pod ziemią; aeroplany, ptaki i pociski w powietrzu; łodzie podwodne, ryby, lub inne jakieś przedmioty pod wodą... Gorgona...

— Panie Zogoff — przerwał mu Mezarek. — Wasza wiedza starsza o sto siedemdziesiąt dwa lata od mojej, nie podejrzewa jeszcze nawet wielu rzeczy, które ja odkryłem w dwudziestym wieku w mojem laboratorjum w Wersalu.

Wiedzcie, że znalazłem sposób złączenia w jeden amalgamat, niektórych mnie tylko znanych promieniowań ciał z promieniowaniami znanemi przez wszystkich, w sposób nautralizujący, a ściślej mówiąc, anulujący wszelkie promieniowanie jakiegoś ciała. Czy rozumie pan, co to oznacza?

— To oznacza — powiedział Rosjaniu — że to ciało przestaje jakgdyby egzystować dla innych ciał, a przez to samo i dla ludzi ,aż do chwili materjalnego zetknięcia się z nimi.

— Słusznie. Inaczej mówiąc, znalazłem sposób uczynienia Gorgony nieistniejącą dla wszystkich aparatów odbiorczych tak wzrokowych, jak i akustycznych, jak również dla sygnalizatorów wszelkich promieniowań, któreby bez mojego wynalazku informowały o każdem naszem poruszeniu. Od pierwszej minuty dnia 2 lipca przestaniemy istnieć dla Saint-Claira i jego inżynierów Gorgona zniknie dla nich ze świata, tak jakby zapadła się w nicość, aż do czasu zetknięcia się ze Stellą. No, ale teraz dosyć, uwaga... Północ... Jeszcze 30 sekund... i w połowie pierwszej minuty drugiego dnia siódmego miesiąca wejdziemy w wir akcji, albo w nicość.

Po chwili milczenia dodał, mówiąc jakby do siebie samego:

— Pomimo najdrobiazgowszych badań, wiedza moja jest jednak niekompletna w stosunku do wszystkich tajemnic natury. Może się jeszcze zdarzyć jakaś reakcja lub wypadek, które obalą całe moje mozolne obliczenia.

(c. d. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Rada miejska zajmie się przedstawionemi przez magistrat sprawozdaniami rachunkowemi przedsiębiorstw miejskich: miejskich zakładów zaopatrywania Warszawy za r. 1928-1929 (strata 1.948.079 zł.) i za rok 1929-1930 (strata 2.912.104 zł.), teatrów miejskich za rok 1929-1930 (subwencja od miasta 2.992.028 zł.). Rada miejska zajmie się również sprawozdaniami gazowni miejskiej, wodociągów i kanalizacji oraz „Agrilu" za rok 1929-1930.

* * *

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie od dnia 16 do 21 b. m. włącznie, przybliżona liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 23.900, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4,300. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy wzrosła o 800, przeważnie w grupie robotników niewykwalifikowanych i budowlanych, wskutek zakończenia sezonu martwego i odnowienia ewidencji robotników sezonowych.

* * *

Wydział przemysłowy zarejestrował 40 taksówek nowego typu w kolorach jasnych, mianowicie szarym z czerwono-białym pasem. Codziennie przybywają taksometry, pomalowane według wzorów, ustalonych przez radę artystyczną. W Warszawie krąży 16 taksówek z droższą taksą (60 gr. za kilometr zamiast 50 gr.). Taksówki droższe mają czerwone chorągiewski, taksówki tańcze — niebieskie. Ponieważ czerwona farba na chorągiewkach przy licznikach w taksówkach droższych się starła, pasażerowie mogą być wprowadzeni w błąd, przypuszczając, że jadą taksówką tanią. Wydział przemysłowy zarządził przemalowanie wszystkich taksówek droższych w ten sposób, by chorągiewki były wyraźnie czerwone.

* * *

Odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji do badania mąki i pieczywa m. st. Warszawy. Rozważano sprawy 29 piekarń. Dwie piekarnie zakwalifikowano do zamknięcia: jedną w ciągu 2 miesięcy drugą w ciągu 6 miesięcy. Piekarnie te nie odpowiadają wymogom rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r., nadto nie mogą być doprowadzone do należytego stanu. Pozostałym 27 piekarniom postawiono warunki, dotyczące technicznych przeróbek, które mają być wykonane w terminach określonych. Niektóre piekarnie muszą być zlikwidowane w ostatecznym terminie do 31 grudnia 1933 r. jako mieszczące się w suterynach

* * *

Teatr Wielki wznowił p oraz pierwszy w bieżącym sezonie misterjum sceniczne Ryszarda Wagnera pod tyt. „Persifal" z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego odtwórcy partji tytułowej. W innych rolach pp.: Budziszewska-Prokoppowa, Mossakowski, Michałowski, Mossoczy i Palewicz-Golejewski.

* * *

W kinoteatrze „Hollywood" odbyła się premjera pierwszego w Polsce arcydzieła filmowego produkcji japońskiej p. t. „Yakichi - drwal". Rolę tytułową kreuje Yakichi Iwata, znakomity artysta Cesarskiego Teatru w Tokjo. Premiera warszawska odbyła się jednocześnie z Paryżem, Londynem i Berlinem.

Wesoły dzień kupców z Rudy Pabjanickiej.

Hałaśliwa kwadryga.

Z Warszawy donoszą:

Pierwszy powiew wiosenny rozmarzył do tego stopnia pannę Karaś (Nieporęcka 2), że namówiła pana Kleofasa Welbika (Parkowa 9), aby jej wyprawił bachanalję na Wybrzeżu Kościuszkowskiem.

Ainsi dit — ainsi fait! Do rozbawionej parki przyłączyli się dwaj żądni wrażeń przechodnie,

kupcy z Rudy Pabjanickiej,

pp.: Stefan Sankowicz i Teofil Wendetz.

Alkohol lał się strumieniami. Wreszcie, jeden z panów, przypomniawszy sobie obyczaje starożytnych Rzymian, zaproponował

urządzenie igrzysk.

Roznegliżowana Joanna siadła w charakterze bachantki na śmietniczkę magistracką, do której zaprzęgli się w charakterze bucefałów trzej szarmanccy panowie.

Tę hałaśliwą kwadrygę, która objeżdżała całe Powiśle, policjant, regulujący ruch, skierował do komisarjatu.

Kupiec powiesił się z rozpaczy.

Ofiara ciężkiej sytuacji materjalnej.

Ze Lwowa donoszą:

W realności przy ul. Kleparowskiej 2, mieszkał b. kupiec, ostatnio wł. agencji informacyjno - handlowej, 54-letni Maks Krampner. Już od szeregu miesięcy znajdował się on w

ciężkiej sytuacji materjalnej,

wskutek czego popadł w rozstrój nerwowy. Jeszcze we wrześniu, a następnie po raz drugi w grudniu usiłował Krampner odebrać sobie życie przez zatrucie się weronalem, ale lekarz[...] go od śmierci uratować.

Krampner jednakowoż nie [...] swego zamiaru i wczoraj [...] szy z nieobecności swej żony

powiesił się na sznurze

założonym na futrynie okna. [...] dzinie 7 wieczorem Krampner[owa] wróciła do domu, zastała już [zwło]ki swego męża.

—:o:—

Szubienica dla żonobójcy.

Potworna zbrodnia na strychu.

Z Wilna donoszą:

We wsi Sołtaniszki gminy Zabłocie mieszkało młode małżeństwo Jan i Anna Sikorscy, którzy pobrali się w roku 1927.

Pożycie ich, niemal od samego ślubu pozostawiało wiele do życzenia. Sąsiedzi raz po raz niepokojeni byli

ciągłemi kłótniami,

które często kończyły się bójką.

Sytuacja ta jeszcze bardziej zaostrzyła się kiedy Sikorski nawiązał stosunki intymne z zamieszkałą w tejże wsi Józefą Szewczykówną.

Ponieważ Szewczykówna [...] dała gotówką w kwocie 100 [...] przewrotny Sikorski, chcąc za [...] cenę zawładnąć tą zawrotną [...] przekonaniu sumą, umyślił, że [...] ten cel, gdy poślubi posażną Sz[ewczy]kównę.

Na przeszkodzie stała Sikorska [...] tretowana nieludzko, sama chciała [...] z drogi mężowi, domagając się [...] zapewnienia jej utrzymania.

Propozycję tę Sikorski wy[...] nicznie oświadczył, że tak jej da[...] trzy dni zdechnie.

Po kilku dniach, a działo się [...] grudnia ub. roku, Sikorski uda[jąc] wszystkich niesnaskach zapom[niał] prosił żonę na strych, by odbyć

czułą rozmowę,

niecierpiącą świadków.

Spotkanie zaczęte tak roman[tycznie] było jak się okazało ukartowane przez Sikorskiego, noszącego się z myślą pozbycia się niewygod[nej] siebie żony.

Po jakimś czasie obecni na d[wor]cu ludzie usłyszeli ze strychu d[ochodzą]ce krzyki Sikorskiej, wzywa[jącej ra]tunku. W pewnym momencie [...] z wielkim wysiłkiem schodząca [po dra]binie. Sikorska brocząc krwią [...] wała się do swej siostry, której [opowie]działa wstrząsające szczegóły.

Okazało się, że Sikorski dopu[ścił się] na niej okrutnej zbrodni sadys[tycznej] rozpruwając

brzuch kołkiem.

Ciężko poszwankowaną prze[wiezio]no do szpitala w Lidzie, gdzie [zmarła] w dniu 16 stycznia b. r.

Sekcja zwłok stwierdziła, że [śmierć] nastąpiła wskutek przebicia [...]ści, zakażenia rany i zapalenia [...]

W wyniku śledztwa Sikorskiego [prze]kazano władzom sądowym.

Proces ten odbył się w czas[ie ostat]niej sesji wyjazdowej III-go w[ydziału] karnego Sądu Okręgowego w [...]

Oskarżony nie przyznał się do [winy] i twierdził, iż to nie on przyczy[nił się] do zranienia żony.

Przewód sądowy, który zobra[zował] całokształt pożycia Sikorskich, [...] ostatnie tragiczne zajście, prze[ko]nanie zeznań zmarłej upewniły [sąd o] bezwzględnej winie Sikorskiego.

Po naradzie sąd uznając Sikorskiego liczącego lat 26, za winnego do[konania] żonobójstwa przyczem działał ze [szcze]gólnem okrucieństwem i skazał [go na] karę śmierci przez powieszenie.

KRATECZKI.

WEKSELKI PANA ADASIA.

Fikcyjni wystawcy.

Dotychczas nie wiedziałem, zaco kupować to wszystko, co mimo braku gotówki trzeba jednak kupić. Pieniędzy niema, weksli „kupieckich" także nie ma. A teraz jest genjalny, donosły wynalazek. Samemu sobie preparować t. zw. klientowskie weksle. Przecież nic łatwiejszego jak podpisać na wekslu: Oskar Kon, lub Karol Scheibler. A taki wekselek ostatecznie każdy weźmie.

Jeśli tego dotychczas nie robię, to tylko z lenistwa. No, i nie lubię mieć urzędowo do czynienia z nadkomisarzem Weyerem. Prywatnie, owszem Ale nie u niego w gabinecie na Kilińskiego. To jest zawsze trochę przykre i potem Tyller może stracić doskonałego lokatora na rzecz zacisznego lokalu przy ulicy Kopernika. Wprawdzie, jeśli chodzi o komorne, to ten ostatni lokal lepiej się lokatorowi kalkuluje, ale każdy człowiek ma już takie wrodzone burżuazyjne nawyki, że woli płacić za mieszkanie, chociaż może mieć za darmo, z niewiele mniejszemi wygodami, niż u Tyllera.

CO ROBIĆ?

Adaś Malinowski, 33-letni obywatel m. Łodzi i okolic, przez dłuższy czas miał się nieźle, robił to i owo, i jakoś zarabiał. Nie był wprawdzie miljonerem, ale zawsze na życie starczyło. Ale i Adasia dotknęła plaga redukcji i Adaś znalazł się przed wyborem: albo szlifować bruki, albo też krótsze załatwienie sprawy: powiesić się.

Malinowski chodził po ulicach i myślał, co robić, żeby zarobić. Żyć chciał, a więc musiał jeść i jako-tako ubrać się. Gotówki nie miał, więc kupował na wekselki.

ZA WEKSLE.

Ale wekselków, którejby ludzie przyjmowali, Adaś również nie miał A z własnego wystawienia brać nie chciano. Więc Adaś wpadł na świetny pomysł: dopisywał jako wystawców i żyrantów nie istniejących kupców, a nawet komponował całe firmy. Spreparował takich wekselków na łączną sumę 250 złotych. Wekslem 100-złotowym zapłacił Jonasowi Birnbaumowi za artykuły żywnościowe 100 złotych Marjanowi Kaweckiemu za garnitur, który następnie sprzedał za gotówkę (a to figlarz), wekselek zaś 50-złotowy dał za buty.

Adaś był chłopaczek przyzwoity i preparował tylko tyle weksli, ile mu było potrzeba. Niestety rzecz cała wydała się w listopadzie roku ub. kiedy to nadszedł termin płatności weksli, a nie można było odnaleźć żadnego wystawcy. Posiadacze weksli zwrócili się więc do policji, która sprezparowała Adasiowi za preparowanie weksli odpowiednie oskarżenie.

Sąd Grodzki skazał Adama Malinowskiego na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata

Jerzy Krzecki.

Do czasu...

Dwaj bandyci w pułapce.

Z Grudziądza donoszą:

Policja śledcza ujęła wczoraj dwóch młodych bandytów, którzy swego czasu dokonali zuchwałego napadu na gospodarstwo p. Schlera w Piaskach pod Grudziądzem.

Są to znani bandyci Kwaśniewski i Pilecki, uchodzący w sferach przestępczych za bardzo odważnych i

fachowych „specjalistów".

Obaj bandyci rozpoczęli swoją karjerę przestępczą już przed kilku laty i do tej pory szczęśliwie uchodzili z rąk sprawiedliwości

Ostatnio jednak, tropieni czujnem okiem władz bezpieczeństwa, wpadli w pułapkę. Osadzono ich w więzieniu śledczem w Toruniu, skąd prawdopodobnie przetransportowani zostaną do Grudziądza.

Przerwana zabawa.

Zbrojny napad chłopów.

Z Głębokiego donoszą o następującym krwawym wypadku.

Stali mieszkańcy wsi Osolo (gm. pilskiej) Sudnikowie Gabrjel i Mikołaj, bawili się u mieszkanki tej wsi Krupskiej.

Gdy o tem dowiedział się młodszy brat Sudników — Marek, który nie lubił Krupskiej, zebrał kilku chłopców, uzbroił ich w siekiery, widły itp. i

ruszył na ich czele

do mieszkania Krupskiej, usiłując wtargnąć do wnętrza.

Zebrani u Krupskiej goście, widząc napad, zabarykadowali drzwi. To jednak nie powstrzymało napastników. Zaczęto szturmować, aż wkońcu M[arek] Sudnik, wyważył drzwi i wdarł się [do] pokoju. Wówczas brat jego M[ikołaj] strzelił, trafiając Marka w [...] Śmierć nastąpiła po kilku minutach.

Po przybyciu policji awanturę [zlikwi]dowano, bratobójcę zaś aresztowano.

HERVE DE PESTONAN.

Uszkodzony samochód.

Auto przemknęło przez Rosoy jak wicher, pryskając błotem na obie strony drogi i oba chodniki aż po mury domostw.

— Czwarta godzina — odezwała się pani Jaufroy, spoglądając przez przednią szybę na zegarek — nie zdążymy na podwieczorek do Coulommiers.

— Coulommiers: siedemnaście kilometrów — odparł Karol Jaufroy, kierowca auta, wskazując palcem na przydrożny słup kilometrowy — za kwadrans tam będziemy.

Zaledwie wyrzekł te słowa wóz zwolnił nagle tempo. Daremnie Jaufroy nacisnął pedał akceleratora do maksimum: wóz toczył się wolniej jeszcze, stając po kilku sekundach na brzegu skarpy.

— Do djabła! — zaklął Jaufroy — karburator zatkany prawdopodobnie.

— Naturalnie! — odpaliła jego żona z pasją, — przy twojej manji kierowania samemu autem nie mogło być inaczej. Gdybyś był zabrał szofera byłoby inaczej!

Mąż jej tymczasem, otworzywszy drzwiczki, wyskoczył na szosę, maczając sobie skarpetki w kałuży błota.

— Ajaj. Co za mąż! — wykrzyknął, zdejmując rękawiczki, by zajrzeć do karburatora.

— Co się tam stało? Poważne jakieś uszkodzenie? Długo potrwa naprawa? — zarzuciła go pytaniami „piękna pani Jaufroy", jak zwykli nazywać ją znajomi w Paryżu.

— Daj mi lepiej klucz angielski! — rzucił pan Karol niecierpliwie — jest w kufrze.

Słuchając jednem uchem niepochlebnych dla siebie uwag swej towarzyszki, Jaufroy macał zdenerwowanym ruchem powierzchnię karburatora.

— Nie widzę nigdzie klucza — oznajmiła małżonka po chwili.

— Co takiego? Nie szukałaś go wcale widocznie. Ach, te kobiety! Jedna w drugą do niczego!

— To szukaj sam, mój drogi! — odburknęła pani Jaufroy nadąsana.

Usłuchał. Okazało się jednak, że w kuferku nie było nic, prócz dwóch zatłuszczonych baniek, leżących w kałuży smarowidła.

— Ładnieśmy się ubrali! — mruknął Jaufroy, podnosząc do góry poczernione ręce.

— Może przyda ci się mój pilnik do paznogci? — radziła pani.

Patrząc na pustą drogę wzruszył ramionami, zamiast odpowiedzi.

O sto metrów dalej pierwsze chaty jakiejś wioski majaczyły w zapadającej nocy.

— Pójdę do tej wioszczyny — Rigny, jeśli się nie mylę — odezwał się po chwili. — Tego tylko brakuje, żeby żaden z jej mieszkańców nie mógł mi klucza angielskiego pożyczyć.

— Śpiesze się — upomniała go „piękna pani Jaufroy", podnosząc kołnierz okrycia, — a na przyszłość weźmiemy szofera z sobą. Dość już mam zakorkowanych karburatorów. Józef, ten dałby sobie radę, ale ty!...

Karol Jaufroy, milcząc skierował się w stronę wioski.

— Idjota! Zapłaci mi za to! — syknęła jego żona przez zaciśnięte zęby, gniewnym wzrokiem śledząc męża lawirującego między kałużami w podskokach. Był śmieszny. Wzbudzał litość niemal niełedwie.

Dotarł wreszcie do wioski i ujrzawszy stojący u jej skraju mały sklepik z wiszącą wewnątrz lampą elektryczną, — zszedł na prowadzącą doń ścieżkę i pośliznąwszy się w błocie chwycił za klamkę drzwi.

Otworzyły się cicho. Gorąco panujące w izbie zamgliło panu Jaufroy okulary, na skutek czego nie dojrzał rysów kobiety, siedzącej za kontuarem.

— Proszę pani — odezwał się do niej uprzejmie — auto zepsuło się nam o pięć minut drogi stąd i...

Głuchy okrzyk kobiety był mu jedyną odpowiedzią. Machinalnie otarłszy okulary spojrzał i cofnął się zmieszany.

— Julka? — szepnął cicho.

— Pan Karol!... — odszepnęła.

Patrzeli na siebie smutnie i trwożnie omal.

— Ty? Po tylu latach!... Co robisz tu taj? — spytał po chwili.

— U siebie jestem — odparła mocniejszym głosem. — Kiedy... kiedy pan porzucił mnie, wróciłam do swojej wioski, — gdzie znalazł się zacny chłopiec, który ożenił się ze mną, mimo...

— Mimo — podchwycił jednym tchem.

— Mimo że spodziewałam się dziecka, pańskiego dziecka!... — dokończyła opuszczając oczy zawstydzona.

— Mały jest w szkole — dodała — wróci za chwilę.

Zamilkli, niezdolni ruszyć się z miejsca. Z głębi domu rozległy się męskie kroki.

— Mój mąż — szepnęła kobieta.

Szklane drzwi, prowadzące do wnętrza mieszkania otworzyły się i stanął w nich dziarski i pleczysty mężczyzna.

Objąwszy spojrzeniem żonę bladą i zagryzającą wargi oraz stojącego przy drzwiach wejściowych nieznajomego, odezwał się krótko, dotykając ramienia kobiety:

— To ten? Acha kanalja!

Wrzący niepohamowanym gniewem, podszedł do intruza, którego przerastał głową.

Karol Jaufroy, zgięty we dwoje, oczekiwał ciosu. Lecz gospodarz domu, — zmierzywszy wzrokiem wątłego, źle zbudowanego, bezbronnego mężczyznę, z pogardliwym grymasem na twarzy wziął go za kark, otworzył drzwi i pchnął w ciemną noc ze słowami:

— Precz stąd! I nie pokazywać mi się tutaj więcej, bo inaczej kości panu połamię!

Poczem zwrócił się do żony łagodnie:

— Nie przejmuj się tem. To był sen, kochanie!

Karol Jaufroy poszedł chwie[jnym] krokiem na szosę, którą gromadka [dzie]ci biegła, śmiejąc się i borykając. [Usły]szał jeszcze trzask drzwi, przez które [...] wyrzucony przed chwilą i świeży [głos] dziecinny, wołający od progu:

— Tatusiu! Dostałem celujący [stopień] z arytmetyki!

Powoli, mozolnie, kierując się [...] stannym rykiem klaksonu, Karol [Jaufroy] zmierzał do swego auta.

Przy drzwiczkach jego motocy[klista] śmiał się, rozmawiając z „piękną [panią] Jaufroy", która na widok zbliżającego [się] męża, zawołała wesoło:

— Śpiesze się, Karolu! Maszyna [na]prawiona! Zawdzięczamy to panu[...] dała, uśmiechając się wdzięcznie do [mło]dego cyklisty, ładnego i młodego chłop[ca...]

— Wracamy! — rzucił Jaufroy [nie]cierpliwie.

Wsiadł do auta, zawrócił i ruszył [z] miejsca, podczas gdy motocyklista [...] wiony, przyglądał się scenie [...]

— Co za zachowanie! Czy [...]ry? — spytała pani Jaufroy [...]nie.

— Bynajmniej, ale daj mi spokój, [pro]szę cię, „piękna pani Jaufroy" — [od]parł gorzko, interpelowany [...] wstrzymując grube łzy, które [...] mu się po policzkach.

Tłum. J. S.

—:x:—

SPORT

Ł. K. S. — Turyści.

Rozgrywki o tytuł mistrza.

Wyznaczone na dni świąteczne mecze o mistrzostwo kl. A ŁOZPN. zapowiadają się b. ciekawie.

W niedzielę o godz. 4-tej po poł. na boisku ŁKS-u gospodarze zmierzą się z Biegiem. Szanse drużyn są równe.

W poniedziałek o godz. 11 rano w parku Poniatowskiego Czerwoni rozegrają mecz z Turystami. Mecz ten zapowiadnia się ciekawie choćby z tego względu, że jeśli ŁKS. nie sprowadzi żadnej drużyny zagranicznej na święta do meczu towarzyskiego, Turyści wystąpi w ligowym składzie. W barwach Fioletowych zobaczymy kilku byłych graczy Unionu. Wzmocnieni w ten sposób Turyści stawią niewątpliwie duży opór jednostce ŁKS., wobec czego walka zapowiada się interesująco.

O godz. 4-tej Widzew na swym terenie walczyć będzie z Hakoahem. Łódź sportowa domagać się będzie od robotniczego towarzystwa zwycięstwa i uzyskania pierwszych dwóch punktów, bowiem dalsze porażki mogą sprawić, że drużyna Widzewa pod koniec rozgrywek znajdzie się na końcu tabeli mistrzowskiej i będzie zmuszona pożegnać się z kl. A.

Do Kaliskiego K. S. wyjeżdża Orkan, który niewątpliwie uzyska dalsze dwa punkty, utrwalając w ten sposób swą czołową pozycję w tabeli mistrzostw.

Prezes Śl. O. Z. P. N.

p. Flieger ustąpił.

Walka, jaka toczyła się oddawna w łonie piłkarstwa śląskiego w sprawie składu osobowego członków zarządu Śl. OZPN. zniewoliły wkońcu wieloletniego prezesa Śl. OZPN. p. St. Fliegera

do ustąpienia.

W sferach sportowych Śląska fakt ten wywołał wielkie wrażenie i uważany jest jako zwycięstwo opozycji.

Niewątpliwie wślad za p. Fliegerem ustąpi również p. Kordula. Na miejsce tego ostatniego ma wejść do zarządu jeden z członków sekcji tennisowej K. S. „06” Wysłowice.

Pretensje dwóch klubów.

Z powodu zbyt późnego wycofania się W. K. S. 82 p. p. (Brześć) z zawodów o mistrzostwo Polski w roku ubiegłym i z powodu nie zawiadomienia na czas „Lechji” oraz „Amatorskiego K. S.”, wspomniane kluby zgłosiły do PZPN wielkie pretensje finansowe, należne im od 82 p. p.

Dalsze odznaczenia w świecie sportowym.

Srebrne i bronzowe krzyże zasługi.

Ostatni numer Monitora Polskiego przynosi listę dalszych odznaczeń Krzyżami Zasługi działaczy sportowych. Lista odznaczonych przedstawia się następująco: Ludwik Jakubski (Kraków), Józef Kwapień (Łódź). Józef Janicki (Łódź), Michał Sapiński (Tomaszów), kpt. Stefan Kosiba (Łódź), Kazimierz Szemplińska (Warszawa), Jerzy Zabielski, Antoni Adam Jerzy Budniok (Katowice). Bujak (Zakopane), Aleksander Choczner (Kraków), Cepurski (Kraków). Fliegel Stanisław (Katowice). Wilhelm Gałuszka. Władysław Kozielski (Łódź). Dubieńska (Warszawa), Andrzej Przeworski (Warszawa). A. Rozmus (Zakopane). J. Bujak (Zakopane). T. Semadeni (Warszawa), Zofja Wilczyńska (srebrne krzyże), Zygmunt Chruściński, Jan Kotlarczyk, Zdzisław Motyka (Kraków). Józef Nawrot (Warszawa). Bronisława Staszel-Polankowa (Zakopane) (bronzowy krzyż zasługi).

Sport w kilku słowach.

W związku z niefortunną decyzją sędziego w decydującej walce o mistrzostwo Łodzi między Sewerynlakiem i Garncarkiem, w ostatnim czasie zgłosili oficjalnie dymisję członkowie zarządu ŁOZB pp.: Remowski (prezes) i Chwast (sekretarz). Jak nam dowiadujemy, oczekiwane są dalsze dymisje. Jednocześnie dowiadujemy się, że po świętach Wielkanocnych zwołane zostanie nadzwyczajne walne zebranie ŁOZB.

W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w niektórych pismach jakoby klub sportowy „Bieg” miał się połączyć z „Geyerem” dowiadujemy się, że nie jest to zgodne z prawdą.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi spotkania piłkarskie. Na boisku WKS o godz. 3-ej gra ŁKS z Kadimah, zaś na boisku Widzewskiej Manufaktury Hasmonea z Hakoahem.

W Cannes w półfinale turnieju tennisowego Tłoczyński pokonany został w półfinale przez mistrza Japonji Sato 3:6, 3:6. Finał wygrał Sato zwyciężając Rogersa.

(—) Jak się dowiadujemy Polski Związek Pływacki organizuje kursy przy współudziale Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Kursy pływackie odbędą się w Warszawie w dn. od 19.4 do 17.5 dla instruktorów oraz w dn. od 17 do 31 maja dla trenerów pływackich. Na kursy przyjęci zostaną jedynie bardziej zaawansowani pływacy Ci, którzy w przyszłości będą mieli zamiar poświęcić się treningom pływackim będą mogli również zostać na kursie trenerskim. — Kurs prowadzić będzie profesor Kurt Wiesner z Wiednia. Koszty wyżywienia na kursie wynosić będą tylko 2 zł. dziennie, przyczem słuchacze kursów otrzymują 50-procentowe zniżki kolejowe do Warszawy. Zapisy na kursy pływackie przyjmuje komenda Ośrodka W. F. przy ul. Aleja Kościuszki 67, tel. 117-60.

Przerwa w ruchu towarowym na kolejach.

Łódź, 2 kwietnia. Dorocznym zwyczajem w czasie Świąt Wielkanocnych ustanie ruch towarowy na terenie węzła łódzkiego.

Wstrzymanie ruchu nastąpi w Wielką Sobotę o godz. 6 wiecz. i potrwa do godz. 6 rano drugiego dnia świąt.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Dalsza tabela wygranych XXII Polskiej Loterji Państwowej.

V KLASA.

(Nieurzędowa).

Dwudziesty dzień ciągnienia.

... zł. na nr.: 5256 10862.

... zł. na nr.: 8438 40182.

... zł. na nr.: 29577 32264 54362 86672 ... 144398 177208 192234.

... zł. na nr.: 3005 9441 41330 41994 45408 ... 59383 97605 99726 113183 137317 ... 178732 185482 192005 205963.

... zł. na nr.: 1683 7614 29613 29958 31427 ... 49383 51968 88271 92143 93936 97134 ... 109877 110210 118772 152931 157237 ... 177538 186265 205203 205326.

... zł. na nr.: 4968 5563 6872 7609 8899 ... 9682 10057 10179 12573 13025 17471 ... 19248 19392 20840 25604 27044 29042 ... 35965 39446 43010 43473 43899 44034 ... 51816 53346 54463 56321 56487 57708 ... 65545 66033 67945 68753 72327 73502 ... 77435 80545 85073 85895 86089 86310 ... 90461 91122 92837 94125 97189 97319 ... 101360 110969 112197 112931 115416 ... 126713 127542 127771 130542 ... 133360 140429 142564 146778 ... 151176 151628 152629 153794 ... 155640 155952 156061 158330 ... 160328 161901 163398 166867 ... 172026 174223 174289 178275 ... 180460 182516 183182 183574 ... 185020 185415 188985 189441 ... 192229 193858 194395 196120 ... 198925 199426 200091 201544

... zł. wygrały numery następujące:

... 77 94 244 58 83 322 614 38 848 959 ... 239 317 34 60 404 72 703 88 826 971 ... 574 650 86 738 95 809 3680 84 114 24 ... 72 88 90 529 639 60 708 90 899 4148 ... 723 927 51 75 84 5171 90 228 384 ... 52 95 729 79 96 946 6056 167 393 ... 614 17 39 50 78 844 64 947 7002 8 ... 94 329 84 408 8 23 41 58 67 540 ... 874 78 946 59 8010 20 121 30 215 ... 495 693 805 61 943 62 73 82 9038 ... 431 639 874. ... 94 171 300 29 55 506 33 600 809 ... 274 392 543 623 24 942 97 12047 93 ... 302 41 415 47 638 926 57 13116 ... 613 69 643 64 757 913 14007 69 160 ... 15008 75 111 13 17 73 80 232 66 487 633 723 68 94 900 27 16023 160 217 455 504 45 612 799 873 959 69 17035 62 109 267 71 359 402 64 83 515 642 48 726 850 56 59 74 18153 97 207 94 316 23 46 452 627 89 875 951 95 19114 222 83 335 89 413 30 546 654 707 27 56 92 812 15 923.

20074 169 99 215 69 85 339 402 613 948 21114 36 243 378 99 405 624 777 22061 93 138 330 450 676 888 89 23105 272 405 607 8 701 83 856 65 80 24023 25 41 192 221 74 484 523 601 48 733 97 888 25140 64 557 86 615 88 92 903 26185 379 425 547 8 14 51 683 913 14 30 27028 69 184 243 52 95 374 96 444 503 18 40 66 777 872 928 65 80 28094 117 32 419 95 671 811 51 88 91 937 29025 356 602 53 763 910 61.

30036 54 124 39 235 96 394 479 93 544 677 767 68 86 848 974 77 88 31039 88 243 72 447 602 46 725 30 89 926 32124 41 228 82 96 354 60 93 745 53 847 33013 47 135 230 51 417 21 65 72 79 507 731 43 834 42 93 34042 47 70 358 499 659 786 99 833 930 74 35026 152 633 69 909 36009 540 725 71 847 94 954 37054 60 80 165 304 32 72 510 32 725 876 970 38044 60 72 223 80 387 462 79 566 738 79 90 828 41 48 961 77 39084 220 32 47 56 82 386 94 522 24 33 60 75 674 775 813.

40030 89 114 15 475 559 69 676 748 51 67 868 950 41098 220 32 44 86 97 400 88 576 80 678 753 92 908 49 62 42043 89 90 271 306 30 414 524 58 666 98 782 94 828 981 43197 236 65 373 494 505 48 58 678 96 763 66 861 958 97 44094 103 40 228 353 68 434 511 65 77 600 97 817 960 45111 15 27 290 314 26 74 462 536 711 86 967 46078 199 308 57 507 58 638 732 818 47131 219 66 425 60 544 601 67 84 850 57 961 48075 201 304 460 505 52 59 86 682 732 45 49131 206 88 308 35 75 98 501 25 616 27 67 69 93 735 56 899 902 29 30.

50140 293 365 419 91 561 655 79 725 831 51000 6 56 124 221 30 67 313 447 530 58 65 894 916 52017 34 78 94 131 354 413 633 53 85 86 732 831 84 965 53071 75 232 317 430 605 7 701 861 77 902 43 54211 54 305 478 99 516 637 68 712 802 997 55124 78 262 329 90 421 505 621 62 756 832 73 56023 194 374 87 476 560 690 777 83 98 57165 228 51 93 381 405 13 21 611 37 45 6 69 749 801 902 58036 126 343 494 98 753 906 18 59003 79 115 26 274 317 49 76 402 59 623 781 846 79 938.

60000 85 154 85 201 363 419 91 503 600 9 37 803 96 939 84 61033 74 152 57 217 412 27 517 636 700 803 39 42 69 62015 247 75 326 459 63 598 605 713 83 805 8 9 73 983 63001 62 54 91 610 48 812 95 998 64062 70 90 253 442 62 508 658 69 65147 56 89 266 328 477 30 91 688 787 853 76 913 14 98 66002 159 90 229 76 390 664 705 878 67002 114 22 34 40 72 78 93 220 409 22 89 711 74 935 68025 59 146 49 92 382 465 503 69 625 40 905 69219 89 459 578 702 899 912 30 79.

70015 89 295 491 595 632 65 827 79 969 71008 34 55 63 197 211 13 26 42 60 386 429 930 83 72021 49 59 132 34 208 32 369 436 60 68 708 12 46 72 654 82 802 32 76 77 989 73079 211 309 95 99 428 61 76 601 16 842 52 74010 21 345 48 420 549 909 972 75003 7 97 220 36 90 315 464 72 860 624 27 957 859 78 76049 121 59 380 456 78 507 4 98 693 711 813 28 934 77032 193 213 440 58 610 24 854 71 77 927 49 66 78021 67 191 266 77 310 45 472 535 612 738 958 79031 129 37 98 228 77 324 63 432 551 627 753 819 23 949.

80053 101 12 299 301 45 76 522 878 81007 44 186 280 396 411 20 530 41 64 770 864 996 82037 190 232 320 72 694 764 79 824 58 957 83018 127 204 9 25 446 575 96 97 801 948 91 84072 103 248 332 51 404 610 15 21 783 853 923 85115 55 344 410 52 77 564 97 639 830 979 86016 19 57 203 34 84 372 616 59 713 63 837 30 41 50 93 958 87069 105 10 47 387 94 456 501 57 609 913 21 88009 36 57 60 120 37 220 70 307 32 508 84 626 49 924 89119 26 88 209 330 502 17 625 38 759 76 814 19 38 940.

90139 99 200 314 47 70 503 631 49 862 984 91191 260 454 510 65 75 707 85 844 92048 49 80 149 72 205 330 459 88 603 5 6 32 732 93111 209 36 76 539 650 737 47 851 916 93 94185 208 11 300 71 88 527 913 51 95029 53 145 63 204 75 322 432 75 95 674 780 811 84 96013 143 51 717 73 410 536 89 602 792 855 985 97004 33 112 243 99 383 661 738 92 886 912 97 98027 90 131 90 221 650 66 808 15 96 975 99013 18 25 58 216 313 42 91 744 853 68 99.

100139 287 308 442 50 612 32 75 86 937 76 908 42 101105 350 447 98 555 57 627 63 724 901 102002 23 55 137 219 61 78 376 430 653 75 929 32 103153 308 90 619 52 789 890 91 96 979 104045 181 326 440 553 614 89 812 910 105055 128 86 397 419 32 709 819 27 950 106145 210 52 54 392 480 565 663 704 71 74 838 65 66 107086 213 554 727 944 88 108012 40 113 49 304 68 71 785 590 996 109320 90 422 580 935.

110067 254 70 87 354 70 76 485 639 715 50 840 53 60 912 64 111045 76 225 471 565 631 94 902 93 112012 54 82 208 11 12 64 80 400 525 68 731 91 99 857 90 93 113310 34 73 981 457 774 78 821 951 114036 311 18 55 56 87 95 515 60 580 774 811 39 959 115005 58 118 53 206 79 333 401 515 605 11 30 61 831 54 949 58 116000 225 67 73 308 21 511 694 826 76 117011 32 42 127 214 58 342 402 33 37 659 819 88 118098 136 278 95 346 119051 249 324 472 81 573 597 804 35 941 56 79 88.

120261 314 78 416 654 733 43 96 841 91 121610 96 153 71 318 426 38 561 622 773 90 829 915 122029 31 133 623 840 123154 252 85 344 426 84 555 610 31 805 92 903 21 124024 112 46 59 201 26 322 455 59 585 627 35 785 863 66 75 94 990 125063 161 336 406 25 27 614 88 897 126079 225 88 95 601 57 708 17 974 127012 47 357 488 508 652 756 850 913 49 62 128011 109 12 237 61 63 329 93 578 625 716 86 839 50 70 921 129036 134 77 97 212 305 47 51 466 533 77 508 42 45 708 902 10 12.

130028 74 348 423 53 568 89 806 766 812 84 955 131100 315 42 74 90 438 46 48 58 81 521 63 669 808 902 11 132092 139 283 331 448 528 620 851 74 996 133282 97 380 420 93 510 661 831 91 929 134033 523 72 89 672 756 97 135026 161 251 68 83 377 89 483 578 773 806 952 136057 212 442 95 519 753 62 866 916 61 137151 278 80 361 412 36 57 510 96 604 711 61 854 61 945 48 83 138117 42 279 355 540 693 776 833 49 139004 74 500 10 810 934 75.

140007 251 90 579 80 701 84 91 864 81 83 141121 264 417 555 73 749 50 883 936 62 92 93 142043 184 228 93 330 31 49 59 443 531 65 525 94 729 827 40 945 91 143026 52 146 70 204 429 84 551 70 721 841 82 903 44 144134 509 94 732 56 817 54 902 45 145324 450 582 674 781 821 30 969 96 146139 84 233 584 639 68 795 816 952 147161 228 73 85 308 429 57 77 609 49 754 845 962 148443 52 99 514 15 26 852 53 935 149078 135 38 41 56 299 328 29 559 639 63 700 86 818 954

150270 304 10 36 453 79 94 519 26 32 71 87 601 62 895 912 16 151057 107 36 92 307 473 572 98 625 729 53 844 911 87 152042 93 128 341 96 403 663 975 92 153040 99 241 427 64 83 612 25 47 92 743 91 968 154029 200 46 357 427 44 551 782 86 93 920 155112 85 302 16 56 455 519 29 73 710 92 95 782 86 93 920 155112 85 302 16 06 455 619 29 83 710 92 93 822 990 156058 72 120 243 398 465 724 962 82 83 157003 182 411 42 93 536 626 807 158064 109 11 201 54 68 300 420 99 571 98 618 53 94 765 842 99 976 159129 40 352 77 83 540 52 68 606 62 827 88.

160164 319 52 81 509 45 651 884 929 161016 53 182 97 295 309 405 27 35 755 967 951 162076 135 41 743 318 79 451 504 48 76 624 742 819 80 930 163315 21 492 505 606 53 64 710 814 27 34 45 66 164095 55 232 90 322 64 457 69 87 621 57 756 58 62 73 856 915 22 47 165090 92 134 93 721 59 74 86 431 527 688 974 814 23 85 91 913 47 166152 98 222 99 403 22 54 89 540 41 627 46 58 767 15 59 877 82 906 52 167087 311 493 714 912 91 168019 00 103 30 82 255 60 435 46 92 500 42 776 889 09 931 169281 80 307 48 458 525 56 91 62 634 45 46 92 705 28 29 30 882 900.

170155 70 209 99 429 40 45 46 558 630 58 820 984 94 171070 99 182 248 352 468 765 80 955 172181 91 379 402 520 691 94 794 891 907 173116 234 43 360 414 605 802 38 909 47 174091 303 442 72 502 613 67 701 998 175110 30 220 34 321 81 464 502 657 725 67 79 92 824 961 93 176075 131 524 33 53 693 732 52 862 961 177152 500 21 633 737 92 807 54 997 178115 78 217 441 64 77 532 33 637 766 75 813 79 914 179288 420 65 581 620 836 87 939 45.

180057 111 96 203 99 328 51 96 455 510 31 656 841 43 58 181071 133 478 82 845 955 182046 123 54 250 357 83 844 61 906 183130 443 656 756 824 32 184021 49 94 135 88 202 351 403 16 734 865 72 95 955 185031 199 300 414 506 35 84 92 766 186093 417 26 507 768 94 843 941 187201 321 434 75 727 43 87 947 60 188044 115 82 98 252 75 334 36 68 449 539 642 75 775 858 80 189150 58 203 15 191 317 19 57 444 94 514 821 96.

190139 81 275 341 475 524 644 53 88 743 54 66 810 31 903 191055 337 44 482 590 677 713 66 192069 132 215 79 341 42 51 413 83 506 30 531 782 816 94 193025 178 313 425 520 651 730 70 89 900 41 34 912 84 194070 114 80 95 245 317 03 542 638 52 716 859 986 195163 289 91 373 93 438 540 660 77 754 94 808 196242 363 98 563 54 69 531 773 903 28 995 197049 191 260 431 43 616 752 827 32 94 920 198120 307 13 60 87 417 50 68 537 73 716 78 863 66 72 74 96 909 76 199038 81 297 338 453 61 507 39 569 747 77 983.

200149 63 281 507 71 606 36 58 707 93 868 928 201092 75 101 72 23 415 16 504 614 27 713 27 830 11 74 937 202005 11 187 237 440 530 60 581 705 46 70 844 98 203064 57 113 40 35 65 80 89 249 53 337 625 35 63 738 438 204915 20 67 149 69 279 91 312 41 418 91 96 504 71 738 846 97 78 205 115 223 80 322 725 831 68 78 998 206011 29 150 53 80 375 89 459 73 567 629 752 874 87 921 60 68 70 207004 166 218 72 85 94 351 590 658 712 848 960 208262 72 366 83 422 514 42 70 688 861 980 209002 4 50 88 122 243 93 406 502 42 738 77 944 52.

—:—

Polska bez miejsca.

Zakończenie mistrzostw Europy.

W Pradze zakończone zostały mistrzostwa Europy w zapasach. Jak przewidywaliśmy start polskich zapaśników nie przyniósł nam tych sukcesów, jakich się naogół spodziewano. Praga dla naszych zawodników

była pechowa,

gdyż nie osiągnęli żadnego miejsca w ogólnej klasyfikacji zawodów.

W poszczególnych klasach mistrzami Europy zostali: Thuresson (Szw.). Pihlajaki (Fin.). Herning (N.) Nordbug (Szw.). Johanson (Szw.) Pellineu (Fin.) Westergree (Szw.).

Klasyfikacja narodów: 1) Finlandja 13. Szwecja 12. Niemcy 8. Estonja 4. Włochy 2. Czechy. Norwegja. Łotwa po 1. Jugosławja. Francja. Holandja. Węgry i Polska bez miejsca.

Potężne przedstawicielki płci pięknej na arenie cyrku.

Z Warszawy donoszą:

Dawno niewidziana impreza rozpoczyna się w cyrku „Adriano”, goszczącym w gmachu cyrku warszawskiego na Ordynackiej. Impreza ta — to walka zapaśnicza kobiet.

Ufundowano dla tych potężnych przedstawicielek płci pięknej nagrody w wysokości

4000 złotych

i dwa medale złoty i srebrny.

Przywieziono do cyrku przedstawicielki tego „sportu” z całego świata. Susłowa reprezentuje Rosję. Mrs Wilson — Amerykę będzie Rumunka, będą Niemki i Angielki. Z polskich zapaśniczek wymieniają Landowska (Kraków) Kępczyńska (Sosnowiec). Geresimowicz (Wilno). Horwat (Warszawa) itd.

TEATR MIEJSKI.

„Katarzyna”.

Komedja historyczna w 3 aktach (7 obrazach) Alfreda Savoira.

Alfred Savoir podchodzi do swego historycznego tematu z francuską nietrasobliwością. Nie traktować poważnie rzeczy poważnych — oto zasada autora który „Katarzynę” obficie podlał pikantnym, ostrym sosem całkiem jednoznacznej pornografiki, zresztą bardzo zabawnej i dowcipnej. Z powiedzeniem że dowcipna pornografja przestaje być pornografja można się zgodzić tylko z pewnemi zastrzeżeniami. W każdym razie komedyjka historyczna Savoira leciutka tylko linją odgraniczona od groteski znakomicie bawi widownię, a więc zdaje się spełnać jedyny cel autora, który chyba nie rości sobie pretensyj ani do ścisłości historycznej faktów lub postaci.

Robota sceniczna „Katarzyny” chociaż nie pozbawiona pewnych drobnych usterek (np. niezbyt mocna pointa ostatniej sceny ostatniego aktu) jest jednak pierwszorzędna mimo, że autor niepotrzebnie rozdrobnił sztukę na 7 obrazów i w 3-im akcie nie miał już właściwie wiele do powiedzenia.

Sztukę wyreżyserował p. Zytecki. Pierwszy akt nosi piętno reżyserji „kameralnej” zbyt powiedziałbym łagodnej dla wielkiego widowiska. Takiem mimo wszystko jest „Katarzyna”. W następnych jednak obrazach nabiera już on właściwego rozmachu, dzięki czemu całość widowiska daje wrażenie montażu starannego i odpowiedniego.

Wśród wykonawców na pierwsze miejsce wybił się p. Orzechowski w roli wielkiego księcia Piotra. Jest to artysta dużej inwencji i inteligencji, który rolę swą wypracował niezwykle precyzyjnie i odtworzył z dużym talentem.

Ślicznie zaprezentowała się w trudnej dosyć roli tytułowej (księżniczki Anhaltu) p. Zofja Marcinowska. Była ona równie urocza jak i dyskretna w grze opanowanej i subtelnej.

P. Relewicz-Ziembińska miała świetne momenty jako caryca Katarzyna. Pozostałe role, prócz starej księżnej Anhaltu mającej doskonała odtwórczynię w p. Łapińskiej, nakreślone zostały przez autora dość blado. Dlatego też pp. Michalak, Woźnik, Dębicz i in. nie wiele mogli pokazać.

Widowisko jest bardzo pocieszne i dać może parę godzin rzeczywistej rozrywki. St. San.

100 złotych dla biednej dziatwy.

Piękny czyn pracowników administracji wojskowej.

Łódź, dnia 2 kwietnia. W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Spółdzielczej Kasy Oszczędności Pracowników Administracji Wojskowej, na którem dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym pp.: Tomaszewski (prezes). Tarłowski. Wierzbowski. Knycz. Jędrzejewski i Mikołajczyk Aleks.

Z okazji pięciolecia istnienia Kasy Oszczędności zebrani postanowili wyasygnować na rzecz dożywiania biednej dziatwy w szkołach powszechnych — 100 złotych.

Jeszcze jedna bekoniarnia...

Po Lidzbarku Brodnica.

Z Brodnicy donoszą:

Rada Miejska na ostatniem swojem posiedzeniu jednogłośnie wyraziła zgodę na urządzenie w Brodnicy

bekoniarni.

Umowa z odpowiedniemi czynnikami angielskiemi została już podpisana. Bekoniarnia mieścić się będzie w rzeźni miejskiej, ponieważ jednak rzeźnia ta jest szczupła, przeto zostanie rozbudowana kosztem przeszło 100 tys. zł. Sprowadzone będą również najnowsze maszyny, urządzenia chłodnicze i t. d. Ubój świń obliczony będzie na

500 sztuk tygodniowo.

Prace nad rozbudową bekoniarni wszczęte będą już rychło.

Uruchomienie bekoniarni przyczyni się niewątpliwie jak do ożywienia handlu w mieście, tak też i do polepszenia się sytuacji na rynku trzody chlewnej. To ostatnie szczególne znaczenie posiadać będzie dla rolników.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.35. Praga 377.25 — 379.25. Wiedeń 79.55 — 81. Zurych 58.25. Berlin 46.80 — 47.30, wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.85 — 47.15.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.85.89. Paryż 124.18. Berlin 20.44 1/8. Holandja 12.12 3/16. Bruksela 34.94 5/8. Włochy 92.78. Szwajcarja 25.25.5. Kopenhaga 18.16.5. Wiedeń 34.35. Warszawa 43.35.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.17. Nowy Jork 25.25 3/4. Szwajcarja 491.50. Berlin 609.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich 100 złotych 57.63 — 75, czek na Londyn 25.00, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.62 — 74.

BAWEŁNA.

Liverpool. 1. 4. Amerykańska, zamknięcie:— styczeń 6.03, luty 6.07, marzec 6.11, kwiecień 5.69, maj 5.73, czerwiec 5.77, lipiec 5.81, sierpień 5.85, wrzesień 5.88, październik 5.92, listopad 5.94, grudzień 5.99, loco 5.83.

Liverpool. 1. 4. Egipska, zamknięcie: styczeń 9.11, marzec 9.18, maj 8.74, lipiec 8.93, wrzesień 8.93, listopad 8.97, loco 9.30.

Nowy Jork. 1. 4. Amerykańska: Zamknięcie loco 10.55.

Kontrakty: styczeń 11.43, luty 11.52, marzec 11.60, kwiecień 10.47, maj 10.58, czerwiec 10.69, lipiec 10.82, sierpień 10.92, wrzesień 11.02, październik 11.13, listopad 11.22, grudzień 11.33.

Nowy Orlean. 1. 4. Amerykańska, zamknięcie, styczeń 11.40, maj 11.57, lipiec 11.81, październik 11.13, grudzień 11.31, loco 10.33.

* * *

Z powodu nadchodzących świąt na giełdach zapanował spokój.

Radjo-kącik

Piątek.

11.58—12.10 Sygnał czasu, program dzienny. 15.50 Lekcja francuskiego. 16.10 Komunikat. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45 Tr. z Poznania „Siedem słów Chrystusa”. 19.10—19.30 Rozmaitości. 19.30 Program na dzień nast. i komunikaty. 19.40 Prasowy dziennik radj. 20.00 „U stóp Golgoty”. 20.15—21.15 Muzyka religijna. 21.15 Słuchowisko i kom.

Katowice, piątek 408.7 m.

11.40 Przegląd prasy kraj. 11.58 Sygnał czasu, program na dzień bież. 15.50 Lekcja francuskiego. 16.10—16.25 Ciocia Hela opowie dzieciom historję o „Pisance wielkanocnej”. 16.25 Koncert z płyt gramof. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45 Tr. z Poznania „Sedem słów Chrystusa”. 19.10 Codz. odcinek powieśc. 19.25 Rozmaitości. 19.40 Prasowy dziennik radj. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 „U stóp Golgoty”. 20.15 Muzyka religijna. 21.15 Słuchowisko z Warsz. Po słuchowisku kom. meteorol. i program na dzień nast. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku franc.

Königswusterhausen, piątek 1634 m.

8.50 Nabożeństwo. 11.00 „Preludja chorałowe”. 12.00 Koncert. 15.00 Muzyka religijna. 16.00 — 16.25 Prof. H. Ph. Weitz: „Wieczny człowiek”. 18.00—18.40 W. Boenigk: „Kartki z podróży na front zachodni. 18.40—19.05 Dr. A. Mohrbenn: „Parsival-Albrechta Schaeffersa”. 19.05—19.30 B. Marquardt: „Okkultyzm a doświadczenie religijne”. 19.30 Tr. z Thomaskirche „Matthaeuspassion” — J. S. Bacha.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Do Wielkiej Soboty włącznie teatry i kina nieczynne.

—::—

WINSZUJEMY.

Jutro: Ryszardowi.

Wschód słońca 5.10.

Zachód — 6.09.

Długość dnia 13.00.

Przybyło dnia 5.14.

Tydzień 14.

—::—

„Hiszpański donżuan” w kinie dźwiękowem „Odeon”.

Film dźwiękowy w kolorach. To jest bodaj najważniejsza cecha „Hiszpańskiego donżuana”. Choć kolorystyka osiągnęła w filmie tym pewną doskonałość, to jednak stwierdzić należy, że wciąż jeszcze film kolorowy robi wrażenie nieprawdy — tak samo, jak malowana fotografja.

Rzecz dzieje się w Hiszpanji. Jednak niema w tym filmie ruchu, rozmachu, przestrzeni, jak to bywało za dobrych czasów filmu niemego. — Tempo akcji jest słabe, jakkolwiek intryga rozwija się wśród czarnookich „senoritas”, surowych „caballeros”, noszących obcisłe kostjumy hiszpańskie, wielkie „sombreros” i sztylety za pasem, wśród tabunów koni, młodzieńczych niefni z wtórzeniem mandolin, tańców, szczęku kastaniet, zaklęć miłosnych i krwawych rozpraw.

Z oryginalnej wersji, całkowicie mówionej po zostały w wersji synchronizowanej tylko strzępy rozmów i okrzyków w języku angielskim. — Djalogi zastąpiono napisami, podczas gdy bohaterowie, stojąc przed mikrofonem poruszają bezgłośnie wargami.

Gdyby chodziło o same zdjęcia, to bezwątpienia są bardzo ładne, ale w kinie

nie tylko o to chodzi.

Trudno wyobrazić sobie banalniejszą i bardziej naiwną treść, niż scenarjusz „Hiszpańskiego donżuana”. Gdyby to było podane w jakiejś frapującej, oryginalnej wersji, w nowem ujęciu kinowem, możnaby było wybaczyć oklepany scenarjusz. Niestety film w oryginale „all-talkie”, w wersji wyświetlanej u nas djalogi zastąpiono napisami, których jest bez liku, co jeszcze pogarsza sytuację. Patrzenie na aktorów, poruszających bezgłośnie ustami i lektura banalnych djalogów nie należy do zajęć przyjemnych.

Zespół aktorski natomiast jest pierwszorzędny. Raquel Torres, Warner Baxter, Noah Beery i cały szereg gwiazd „Warner Bros” dają kreacje znakomite.

——o::o——

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz Stary Rynek 9. L. Steckel Limanowskiego 37. B. Głuchowski Narutowicza 4. S. Hamburg i S-ka Główna 50. L. Pawłowski Piotrkowska 307. A. Piotrowski Pomorska 91.

ZDEMASKOWANY DEFRAUDANT.

Grafolog Scherman w obronie niewinnego.

Niewątpliwie ogólne zainteresowanie obudzi zadziwiająca przygoda, podana niedawno w prasie wiedeńskiej przez tamtejszego lekarza dr. Józefa Gruenwalda—której bohaterem jest Rafał Schermann znakomity grafolog.

Ale posłuchajmy samego d-ra Grünwalda...

— Pewnego dnia zjawił się w moim gabinecie ordynacyjnym starszy około 40-letni człowiek, prosząc mnie o poradę w sprawie jakiejś niedyspozycji. Na biurku mojem leżał wówczas przypadkiem list, który otrzymałem

poczta ranna.

Mój pacjent wpatrywał się w adres tego listu i nagle rzekł do mnie: „List ten pochodzi z więzienia... Osoba, która go napisała jest zupełnie niewinna i prosi pana o pomoc...

Przyznam się, iż z wielkiem niedowierzaniem przyjąłem to oświadczenie swego pacjenta, choć ten oznajmił mi teraz, że jest grafologiem Rafałem Schermannem... Jakież było moje zdumienie, gdy po otwarciu listu przekonałem się, że Schermann miał całkowicie słuszność. W liście tym skierował się do mnie pewien młody urzędnik bankowy pochodzący z powszechnym szacunkiem otoczonej rodziny wiedeńskiej. Został on posądzony

o defraudację

i wtrącony do więzienia śledczego. Zupełnie odosobniony, gdyż rodzina odwróciła się od niego z obrzydzeniem, w rozpaczliwych słowach błagał mnie o pomoc...

Dałem ten list Schermannowi do przeczytania a on oświadczył gotowość pośpieszenia z pomocą nieszczęśliwemu człowiekowi... I rzeczywiście już nazajutrz zjawił się on u mnie wraz z uwolnionym młodzieńcem i opowiedział mi w jaki sposób

wydobył go z opresji...

Udał się mianowicie do dyrektora banku, w którym nastąpiła defraudacja i kazał sobie pokazać podpisy wszystkich młodych urzędników. W pewnym momencie zawołał:

— Ten człowiek jest złodziejem!... Przyciśnij go pan do muru, a z pewnością się przyzna!...

Oto przygoda, opowiedziana przez lekarza wiedeńskiego. Jest ona jeszcze jednym listkiem do sławy tego niezwykłego człowieka, który nie mając nic wspólnego z szarlatanerją, uprawia swój niecodzienny zawód z uzdolnieniem artysty i powagą uczonego...

ROZMYŚLANIA.

— Jak można lotnika zamykać w takiej celi.

Pięć lat w małej łód[ce]

Żądza przygód i podróży.

Jak bajki z tysiąca i jednej nocy o Sindbadzie - żeglarzu słucha się dziejów życia profesora uniwersytetu w Jowie, w Stanach Zjednoczonych, Blanco-Alberica, znanego ze swej podróży transoceanicznej, którą odbył w ubiegłym roku z Ameryki do Hiszpanji w towarzystwie żony i sześcioletniej córeczki, na malutkiej łodzi żaglowej,

długości 37 stóp.

Blanco Alberic jest z urodzenia Katalończykiem i od najwcześniejszej młodości opanowany był żądzą [...] podróży. W jesieni 1907 r., [...] wstąpił na brygantynę „Klot[...] chłopiec okrętowy i odbył na [...] podróż do Ameryki. Potem [...] prosty marynarz na różnych [...] i objechał kilkakrotnie całą [...]ską. Wkońcu uprzykrzył so[...]ke i wstąpił do armji amery[...]

Już jako dojrzały człowiek [...] na uniwersytet amerykański [...] na swe utrzymanie i naukę

lekcjami hiszpańskiego [...]

Wreszcie został profesor[...] sytetu w Jowie i stanowisko [...] czas zajmuje.

Obecnie profesor Blanco Alb[...] gotowuje się do nowej długi[...] na tej samej łódce, zwanej im[...] reczki jego „Ewalu". Mała Ew[...] razem będzie towarzyszyła [...] gwałtownych protestów rodzin[...] jej natomiast przebywa

w domu obłąkanych.

Profesor zamierza popłynąć [...]ryki południowej, okrążyć po[...] jej cypel i przez Indje oraz Jap[...] cić do Ameryki północnej. [...]glarz spodziewa się za pięć la[t] do Barcelony.

——:x:——

Czy ludzie dzisiejsi naprawdę żyją dłużej?

Zmniejszona śmiertelność dzieci.

Statystyka, niejednokrotnie dostarczająca dowodów, których w potocznem życiu jednostek wykazać nie można, stwierdza fakt zdumiewający na pierwszy rzut oka: w biegu ostatniego pięćdziesięciolecia przeciętne trwanie życia człowieka kulturalnego przedłużyło się o dwadzieścia lat.

Poszczególne jednostki nie powinny zaliczać odrazu na dobro swoje tych dwudziestu lat, jakkolwiek statystycznie obliczone zostały ze ścisłością zupełną.

Wprawdzie każdy niemal, rozglądając się w ciaśniejszem kole rodziny i znajomych, stwierdzić dziś może, że zmniejszeniu się przyrostu ludności przeciwstawia się fakt dłuższego życia ludzi. — Powyższe nieco pierwotne i popularnie ujęte sformułonie kwestji jednak mieści zarazem cząstkę złudzenia, prowadzącego do mylnego wniosku. Zdobycze nowoczesnej higjeny, zwalczanie chorób, większa świadomość warunków własnego organizmu u poszczególnych jednostek, bardziej racjonalny tryb życia — wszystkie te czynniki gwarantują nam

przezwyciężenie chwil krytycznych

i osiągnięcie starszego wieku. O ile jednak zbadamy kwestję głębiej, rzecz cała przedstawia się jeszcze inaczej. — Stwierdzamy nie tyle fakt przedłużającego się życia człowieka, ile zjawisko, że na świecie zostaje więcej ludzi niż dawniej, t. j. że dzięki zdobyczom higjeny zostają uwolnieni od różnych niebezpieczeństw, zagrażających zdrowiu, — niebezpieczeństw, które dawniej dziesiątkowały młodsze pokolenia — mijają moment krytycznych lat szczęśliwie, i automatycznie osiągają wiek nietyle „starszy", ile tak podeszły, jak jest to możliwe dla przeciętnego człowieka, który szczęśliwie ominął trudniejsze momenty życia.

W ten sposób w stosunku do ogółu ludności w dzisiejszych czasach więcej ludzi osiąga wiek siedemdziesięciu lub osiemdziesięciu lat, niż miało to miejsce przed pół wiekiem, lecz dzieje się tak nie dlatego, że w czasach naszych ujawniła się tendencja do dłuższego życia, tylko, że ludzie dzisiejsi starzeją się normalnie, ponieważ pochodzą już z pokolenia, w którem dzięki wiedzy lekarskiej zdołano doprowadzić do minimum śmiertelność wśród dzieci i niemowląt. Słowem, wyrażając się popularnie, na świecie

zostaje więcej ludzi,

niż dawniej.

I tylko niemal wyłącznie za pośrednictwem tej zmniejszonej śmiertelności wzgl. spadku śmiertelności wśród niemowląt wytłumaczyć się daje zdumiewające napozór zjawisko, że trwanie życia ludzkiego przedłużyło się o lat 20.

Jest ciekawe w jaki sposób kształtuje się ten spadek śmiertelności, a przyrost przeciętnego trwania życia? W znikomej tylko części przez zjawisko, że ludzie starsi żyją dziś dłużej niż dawniej. Jest zarazem także mało prawdopodobne, żeby przyrost przeciętnego trwania życia pozostawał w jakim związku z przesunięciem terminu starzenia się, t. j. przejawem, że ludzie dzisiejsi dłużej „zachowują młodzieńczość".

Najważniejszym czynnikiem, który brać należy pod uwagę, jest spadek śmiertelności

wśród dzieci i niemowląt.

Zarazem jednak zaznaczyć trzeba, że w tym kierunku zrobiono już wszystko do granic ostatecznej możliwości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pomyślnem, że przedłużyć można życie i dożyć podeszłego wieku, ale powstaje pytanie, czy jest to dodatnim przejawem, że w ramach społeczeństwa starcy zająć mogą obszerniejsze miejsce, gdy natomiast zmniejsza się liczba urodzeń.

Zmniejszenie się liczby urodzeń z jednej strony i przedłużenie przeciętnej normy życia z drugiej odezwać się musi w sposób dziwny i niepokojący na układzie i stosunku lat całej ludzkości. — Jest rzecza nienormalną i niekorzystną, że mamy

za wiele starych jednostek

i za mało młodych; liczebnie mniejsza ilość ludzi zdolnych do pracy zarobkowej dźwiga ciężar ludzi już niezdolnych do zarobkowania i dzięki temu nie można uważać konserwowania się ludzi starych za objaw pomyślny. Dla statystyków budzi to sceptyczne poglądy co do dalszego rozwoju ludzkości, tem bardziej, że ludzie chętniej myślą o przedłużeniu własnego życia niż o powstaniu nowej generacji i trosce o przyrost ludności — nowych pokoleniach.

Pomyślnej starości w zdrowych warunkach życia nieodzownie towarzyszyć musi

przyrost ludności

— jednostek zdolnych do twórczej pracy, ożywiającej życie społeczne.

Ludzie bez kłopotów.

Na słonecznej Florydzie ludzie nie mają innych kłopotów — jak wymyślanie coraz to nowych zabaw.

Miasteczko o archaicznym kształcie.

Pomysłowy pastor.

Williamsburg jest najstarszem miasteczkiem północno-amerykańskiem w Stanie Virginia. Pierwsze jego domy zbudowano w r. 1632. Podczas północno-amerykańskiej wojny niepodległościowej było ono siedzibą brytyjskiego rządu kolonjalnego. Obecnie jest to mało znaczna mieścina, którą wymienia się czasem tylko dlatego, ponieważ tam znajduje się znane „William and Marys College". Dla Amerykan Williamsburg posiada jednak

znaczenie historyczne,

gdyż w tem właśnie mieście Waszyngton opracował plany bitwy pod Yorktown, która doprowadziła do zupełnego rozgromienia armji brytyjskiej. W związku z tem powstała w Ameryce obecnie myśl zaiste niezwykła. Oto postanowiono zachować w Williamsburgu tylko starożytne budynki, pochodzące z XVIII. resztę zaś wykupić i zdemolować... W jakim celu?... Po to, aby zrekonstruować całe miasteczko

w dawnym archaicznym kształcie

z przed 200 lat...

Idea ta, rzucona przez pastora Goodwina, zamieszkałego w najstarszej anglikańskiej gminie Ameryki, w Brutonie, rozeszła się szerokiem echem i uzyskała ogólny aplauz. O ile chodzi o stronę finansową — to Goodwin zdołał pozyskać starego Rockefellera, który oświadczył gotowość pokrycia wszystkich kosztów, związanych z tem nader kosztownem przedsięwzięciem. W ten sposób pod kierunkiem historyków, archeologów i architektów powstanie niebawem z martwych dawne miasteczko stanowiąc pierwszą próbę stworzenia takiego osobliwego muzeum...

—::—

Recepty zdrowia

na falach eteru.

W ostatnich czasach wprowadzono w całym szeregu krajów bezpłatne udzielanie porad lekarskich przez radjo chorym i pacjentom, pozostającym w danej chwili na okrętach, znajdujących się w podróży w pobliżu portowych stacyj radjowych.

W razie nagłego wypadku lub choroby pasażerów, albo personelu marynarskiego na statkach, nie posiadających własnej pomocy lekarskiej, kapitan statku nadaje podpisaną własnoręcznie depeszę do najbliższej radjowej poradni lekarskiej, określając w tej depeszy dokładnie dany wypadek lub też szczególne znamiona choroby. W depeszy podaje również kapitan statku zapasy środków leczniczych przez się posiadanych, by umożliwić lekarzowi ordynującemu zorjentowanie się co do ich wyboru. W bardzo ważnych wypadkach można się też posługiwać radjotelefonem, jednakże prawo prowadzenia rozmowy ma także w tym wypadku

tylko kapitan statku.

Dopuszczone są do prowadzenia rozmowy i dla nadawania depesz języki: angielski, francuski, niemiecki lub hiszpański. Odpowiedź telegraficzna ordynującego lekarza następuje już w ciągu kilkunastu minut, przyczem tak rozmowy jak i depesze korzystają z prawa pierwszeństwa, ekspedycji i podlegają specjalnym ulgowym opłatom, równającym się opłacie zwykłej depeszy lub rozmowy telefonicznej z 10 słów względnie za 3 minuty łącznie z odpowiedzią.

Opłaty te pobierane są po zawinięciu statku do odnośnego portu.

——:o:——

Maszyna do pisania ułatwia życie tysiącom młodziutkich dziewcząt.

Maszyna do pisania ułatwiła życie kobiecie.

Dzięki maszynie do pisania, tysiące młodziutkich a rozgarniętych dziewcząt stykają się z działalnością i osobistem życiem bankierów, przemysłowców, polityków, dziennikarzy, literatów, artystów, luminarzy wszelkiego rodzaju, ludzi przyzwoitych i wydrwigroszów,

mędrców i półgłówków

których wnet umieją poznać, ocenić, przeniknąć, podziwiać lub zlekceważyć na podstawie danych autentycznych i czarno na białem wypisanych.

Maszyna do pisania wprowadza konieczą współpracę, bystrość i subtelność w dziedzinę, dotychczas dla niej obca, w świat polityki, finansów, handlu, przemysłu, twórczości literackiej, naukowej, artystycznej.

Dzięki maszynie do pisania, kobieta wcisnęła się w najgłębsze, warowne

kazamaty banków,

spółek akcyjnych, przedsiębiorstw różnego rodzaju; dzięki niej poznała wszystkie odmiany życia, wszystkie komórki społeczne... nie licząc tysiąca związków, legalnych i nie, jakie są naturalnym wynikiem stałego obcowania poważnych panów z młodziutkiemi stenotypistkami...

Sztuka pisania na maszynie jest niełatwa ale kobiety posiadły ją perfect, a przez nią — posiadły jeszcze jedną możność opanowania swego tyrana w życiu domowem i społecznem — mężczyzny.

Podsłuchane.

PLOTKARKA.

— Mamusiu, czy trudno jest zachować jakąś tajemnicę dla siebie?

— Nie wiem, moje dziecko, nigdy tego nie próbowałam.

PRZYZWYCZAJENIE.

— Dlaczego nie zamiatasz od siebie, tylko do siebie?

— To z przyzwyczajenia. Byłem dawniej krupierem w kasynie gry.

——::::——

Sprytny wyławiacz cudzej [...]

Aresztowanie... [...]

Sensacyjny wypadek zdarzył [...] Haute Volta, we francuskiej Afr[yce] [za]chodniej.

Pewnej nocy mieszkańcy os[a]dy usłyszeli

groźny ryk lwa.

Całkiem nieoczekiwane zjawie[nie] tych stronach króla zwierząt [...] dzielną ludność osady pod [...]szał.

Dopiero w pewnym czasie [...] no się wyjrzeć przez okno. Lwa [...]ło. Nazajutrz jednak spostrze[...] raźne ślady nóg zwierzęcia, [...] kroki skierowało do zagrody [...] zamożniejszych hodowców [...] remu lew uprowadził

kilka jagniąt.

Nocy następnej ten sam groźny [...] darł powietrze. Zmyślne zwierz[ę] [...] razem uprowadziło z innej zagr[ody] tuczne i mleczne kozy.

Zniechęceni temi wystąp[ieniami] mieszkańcy osady, zwrócili się [...] wencje do policji z oddalonego [...]nu wojskowego w Napier. Stą[d] [...]no do Volty posterunkowego, [...] stępnej nocy schwytał lwa.

Okazało się, że „lwem" był [...] nie meldowany murzyn.

Sprytny wyławiacz cudzej [...] zjawiał się we wsi na czwora[kach] [w] lwiej skórze. Na nogi i ręce [...] cztery

wyschłe łapy lwie,

które zostawiały tak niedw[...] ślady.

Ryk lwa imitował doskonale [...] mocy świetnie skonstruowanego [...]

Aresztowanie okrutnego „lwa" [...]kańcy osady przyjęli z dużem [...] leniem. Lecz gdyby się tak u [...] raz ukazał rzeczywisty lew? — [...] wno nie włazili by pod łóżko i [...] lecz z kijami ruszyliby na niego [...]

Ale z tym lwem — sprawa by[ła] wiele trudniejsza.

——:o:——

Wypadek biedne[go] olbrzyma.

Słaby most na rzec[e]

Chińskie gazety donoszą o [...] się w miasteczku Ling-Kiang Su [...] cji Se-Czu-An człowieka, który [...] głód ruszył popłoch wśród m[...] [mieszkań]ców miasta.

Jest to olbrzym, nazwiskiem Czu, [któ]rego wzrost

wynosi 2 metry 10 cm.

a tusza przewyższa wielokrotnie [...] przeciętnego człowieka.

„Oczy jego są wielkości us[...] cych" piszą gazety o panu Czu, „a [...] wielkości piłki nożnej". Biednego [...]ma zagnał do miasta głód.

Ma on apetyt za 10-iu ludzi, si[...] tem siła pozwalała mu na pracę [za] [...] sięciu, więc wszystko było w porz[ądku] [...]

Tymczasem, pewnego dnia [...] przenosił przez most na ramieniu [...]

dwa kamienie młyńskie,

które normalnie dźwigało 18-tu lu[dzi] [...]

Pod ciężarem kamieni most się [za]łamał i biedny olbrzym wpadł do rzeki [...] tłukł się tak boleśnie, że odtąd nie [...] już pracować tak, by zarobić na [...] wyżywienie.

Redaktor naczelny Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański